



Na Litwę przybywa kanclerz Niemiec

Schroeder uspokaja...

Dzisiaj do Wilna z jednodniową wizytą przybywa kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder. Jest to pierwsza wizyta kanclerza Niemiec na Litwie w dziejach dwustronnych stosunków.

Gerhard Schroeder spędzi w Wilnie około 7 godzin. Spotka się on z prezydentem Valdasem Adamkusem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem, premierem Andriusem Kubiliusem, przedsiębiorcami, zwiedzi stołeczną Starówkę.

W komunikacie prasowym ambasady niemieckiej jest powiedziane, że wizyta kanclerza na Litwie "akcentuje ściśle stosunki między Niemcami a Litwą, nacechowane wzajemnym zaufaniem".

Ambasada przypomina, że we wrześniu 1991 r. Niemcy jako jedno z pierwszych państw przyznały odrodzenie niepodległości na Litwie.

„Historyczna wizyta”

Wiceminister spraw zagranicznych Vygaudas Ušackas wizytę Gerharda Schroedera nazwał historyczną, świadcząca, w jego przekonaniu, o wzroście zainteresowania Niemiec regionem bałtyckim.

„Litwa wita wzrost zainteresowania i deklaruje chęć rozwoju kontaktów gospodarczych oraz ściągnięcia inwestycji niemieckich” - powiedział V. Ušackas.

Podkreślił on wyjątkowo ważną rolę Niemiec w pomyślnym rozszerzeniu Unii Europejskiej.

„Bez jej aprobaty trudno wyobrazić sobie przyszłe członkostwo Litwy w NATO oraz samo rozszerzenie aliansu” - powiedział wiceminister spraw zagranicznych. Jego zdaniem, wizyta kanclerza ma znaczenie w dążeniu do zapoznania z osiągnięciami Litwy w sferze gospodarki, polityki i bezpieczeństwa.

(Dokończenie na str. 3)



Wizyta niemieckiego kanclerza federalnego na Litwie podkreśla bliskie stosunki wzajemnego zaufania, istniejące między Niemcami i Litwą oraz przypomina, że Niemcy były wśród pierwszych państw, które we wrześniu 1991 r. uznały Litwę

Fot. ELTA

W numerze:

Aktualności

W rejonie wileńskim kończy się proces wyznaczania starostów przez mera. Według nieoficjalnych danych, bo oficjalne trzymają na razie w tajemnicy, w większości spośród 23 gmin na starostów zostali mianowani poprzedni gospodarze. Tylko w kilku gminach mer rejonu Leokadia Janušauskienė wyznaczyła nowych urzędników.

str. 3

Propozycje

Troki zapraszają na X Festyn Kultury Polskiej rejonu trockiego "Dźwięcz, polska pieśń!".

str. 4

Gospodarka

Niestety, nasz rząd nadal stara się robić dobrą minę przy przegranej grze. W związku z tym wypada przypomnieć słowa jednego z uczestników londyńskich rokowań: "Amerykańscy i rosyjscy uczestnicy wypili wino, Litwinom pozostawiając wynoszenie pustych butelek".

str. 5

Zdrowie

Na Litwie diagnozowano 40 tys. przypadków cukrzycy. Jednak, jak twierdzi prof. Antanas Norkus, główny endokrynolog Ministerstwa Zdrowia, realna liczba zachorowań jest dwukrotnie większa: "Znaczna część społeczeństwa nawet nie wie, że ma cukrzycę...".

str. 6

Sport

Lotnik Jurgis Kairys, którego w dzieciństwie pasjonowało jeździectwo przyznał, że byłby szczęśliwy bez granic, gdyby miał okazję sam pokierować Formułą 1.



str. 10

Były ambasador RP w Wilnie - o liderach Polaków na Litwie

Widacki krytykuje ZPL-e

Były ambasador Polski na Litwie Jan Widacki krytykuje oba związki Polaków na Litwie: zarówno stary, kierowany przez Ryszarda Maciejkińca, jak i nowy, którego prezesem został poseł Jan Sienkiewicz.

Rozłam w Związku Polaków na Litwie nastąpił w maju, gdy konfrontujący ze sobą członkowie Związku zorganizowali dwa jego odrębne zjazdy, na których wybrani zostali dwaj prezesowie.

Główną przyczyną konfliktu w organizacjach mniejszości polskiej był brak zgody Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) na to, aby Polacy w wyborach samorządowych uczestniczyli z list partii "litewskich".

AWPL powołana została przez Związek Polaków na Litwie, aby ta organizacja społeczna mogła uczestniczyć w wyborach.

Zdaniem ambasadora Widackiego, obaj działacze mniejszości polskiej swoją działalność rozpoczęli w okresie sowieckim, obaj 10 lat temu ulegli metamorfozie, zajmując skrajnie prawicowe i narodowościowe pozycje i oboje są uważani przez Litwinów za nacjonalistów polskich, wrogich państwu litewskiemu, utrudniających rzeczową dyskusję i rozstrzygnięcie problemów mniejszości polskiej.

Jan Widacki, komentując w popularnym polskim "Tygodniku powszechnym" rozłam Związku

Polaków na Litwie, wskazał jako główną przyczynę tego zjawiska powstanie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Jego zdaniem AWPL niebawem poczuła się tak mocna, że już nie potrzebowała "opieki" związku i jej autorytarnego prezesa Ryszarda Maciejkińca, zwłaszcza że ten ostatni przegrał w wyborach do Sejmu litewskiego, a ponadto związek chciał pozostać jedynym przedstawicielem Polaków na Litwie, posiadającym monopol na realną władzę i kontakty z Polską.

W jego przekonaniu, prawdopodobnie sąd litewski zadecyduje, który ze związków jest legalny.

(Dokończenie na str. 3)

Komisja Europejska o zamknięciu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej

Rozszerzenie UE

Członek Komisji Europejskiej, odpowiedzialny za rozszerzenie Unii Europejskiej Guenter Verheugen w rozmowie z przebywającym w Brukseli przewodniczącym Sejmu litewskiego Vytautasem Landsbergisem wyraził satysfakcję z rozpoczęcia negocjacji Litwy na temat członkostwa w Unii Europejskiej.

W jego przekonaniu Litwa posiada obecnie wszelkie warunki dopędzenia państw już negocjujących.

Verheugen podkreślił, że rozszerzenie UE nie zostanie przerwane i żadne nie zaangażowane do tego procesu państwo nie ma prawa regulowania tej sprawy oraz oddziaływania na nią w jakikolwiek sposób.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja dnia

Krytykować może jedynie ten, kto posiada serce gotowe do udzielenia pomocy.

William Penn



Kalejdoskop aktualności

Nowy lider

Nowym przewodniczącym sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy został reprezentujący chadecką frakcję dotychczasowy wiceprzewodniczący Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Julius Beinortas. Jego zastępcą mianowany został socjaldemokrata Algirdas Sysas.

Te zmiany w kierownictwie komitetów parlamentu ugruntowane zostały w uchwale przyjętej wczoraj przez Sejm.

Do Izraela bez wiz

Od jesieni obywatele Litwy udający się do Izraela nie będą potrzebowali wiz.

Wczoraj rząd zaaprobował propozycję Ministerstwa Spraw Zagranicznych zawarcia umowy rządów Litwy i Izraela o zniesieniu reżimu wizowego i upelnomocnił wiceministra spraw zagranicznych Oskarasa Jusysa do podpisania tej umowy. Zakłada ona, że maksymalnie w kraju będzie można przebywać 90 dni od daty przekroczenia granicy. Obywatele nie będą mogli w tym kraju pracować bądź zająć się inną płatną działalnością.

Regionalne centrum kontroli

Wczoraj oficjalnie otwarto regionalne centrum obserwacji i koordynacji przestrzeni powietrznej na kowieńskim przedmieściu Karmėlava.

Centrum regionalne było tworzone według wspólnego bałtyckiego projektu kontroli przestrzeni powietrznej BALNET, którym kieruje Norwegia i któremu wielkiej uwagi i poparcia udzielają USA. Do karmelawskiego centrum regionalnego narodowe ośrodki Litwy, Łotwy i Estonii przekażą informację o sytuacji w przestrzeni powietrznej i w ten sposób stworzą ogólny wizerunek całego regionu krajów bałtyckich.

Służba ochrony kraju poinformowała, że na tworzenie regionalnego oraz narodowych ośrodków krajów bałtyckich USA przeznaczyły 10 mln USD.

Projekt "Dvyniai"

W Wilnie omawiany jest przebieg realizacji projektu "Dvyniai" (Bliźnięta) w sferze ochrony granic. Trzydniowe rzeczowe spotkanie w Wilnie zainaugurowali wczoraj przedstawiciele Departamentu Policji Granicznej oraz Fińskiej Służby Ochrony Granic.

Rozmowa ma na celu ocenę przebiegu rozpoczętego w ubiegłym roku projektu "Dvyniai" ("Twining") oraz przygotowanie dokumentów, niezbędnych dla dalszej realizacji projektu.

Ćwiczenia z "Fokami"

Wczoraj rozpoczęły się ćwiczenia, podczas których klajpedzcy dragoni trenują wspólnie z marynarzami i instruktorami marynarki USA.

W ćwiczeniach wspólnie z oddziałami bojowymi dragonów (pływaków i zwiadowców) uczestniczy przeszło 20 żołnierzy elitarniej jednostki marynarki USA "Seal Unit" ("Foki") oraz dwie amfibie i kutry przystosowane do specjalnych operacji desantowych.

Prezydent nagroził

Za aktywną działalność ekologiczną prezydent RL Valdas Adamkus wręczył wczoraj nagrody dr Valdas Adamkusa najlepszym kółkom i klubom szkolnym.

W tym roku laureatami tej nagrody zostały: szawelski klub "Žalioji svėtainė", kółko "Sudvaja" z Balninkai, klub ekologiczny rejonu szylucckiego "Atžalynas", grupa "Žemės draugai" Szawelskiego Gimnazjum J. Janonisa, uciański klub "Viola".

W konkursie ekologicznym roku 2000 wzięło udział 89 uczestników.

Projekt ustawy o reklamie

Po pewnym czasie rynek reklamy będzie nadzorowany nie tylko przez mechanizm samoregulacji, ale też regulowany przez ustawę o reklamie. Rząd zaaprobował ten projekt ustawy i zgłosił Sejmowi do rozpatrzenia.

Dotychczas tylko reklama niektórych towarów była określona poszczególnymi aktami prawnymi, natomiast nie istniał jednolity mechanizm kontroli reklamy z wyjątkiem samoregulacji. Spodziewane jest, że po wejściu w życie ustawy o reklamie, można będzie niezawodnie chronić konsumenta przed nieetyczną, wprowadzającą w błąd reklamą, natomiast uczestników biznesu reklamowego - przed nieuczciwą konkurencją.

W projekcie ustawy sformułowano podstawowe zasady reklamy, ogólne wymagania, zakaz naruszania zasad moralnych społeczeństwa, poniżania honoru i godności człowieka.

Zabójstwo nastolatka

W poniedziałek późnym wieczorem w specjalnym wagonie, przewożącym aresztowanych, zamordowany został nieletni Remigijus Tutinas z Malat. 12 czerwca chłopiec ukończyłby 17 lat.

R. Tutinas razem z innymi 13 niepełnoletnimi był przewożony z Wilna do kowieńskiego aresztu śledczego dla nieletnich. R. Tutinas został aresztowany jako podejrzany o kradzież i nielegalne przechowywanie broni.

"Pet Shop Boys"

Dziś w południe do Wilna przybywa jedna z najśłynniejszych brytyjskich grup wszechczasów "Pet Shop Boys". Wieczorem na stołecznym stadionie "Žalgiris" odbędzie się koncert tej grupy.

Jak twierdzą organizatorzy imprezy, do poniedziałku na koncert sprzedano ponad 6500 biletów. A propos, cena biletu na koncert w Wilnie jest najniższa w Europie - 60 Lt. Koncert "Pet Shop Boys" rozpocznie się o godz. 20. (ELTA, BNS)

Lepiej rydz, niż nic

Jednorazowe wsparcie socjalne drobnych producentów mleka

Uwzględniając trudną sytuację gospodarczą na wsi, zaistniałą zarówno w wyniku bezrobocia, jak też tegorocznej posuchy i przymrozków, minister rolnictwa oraz minister reform administracyjnych i samorządów podjęli decyzję udzielenia pomocy rolnikom.

Zgodnie z uchwałą, dotyczącą państwowej regulacji stosunków gospodarczych, wydali oni rozporządzenie o jednorazowym bezpośrednim wsparciu socjalnym małych producentów mleka. Każdemu z nich postanowiono wypłacić po 100 Lt, żeby w ten sposób, w okresie pastwiskowym zwiększyć dochody o blisko 10 ct za litr sprzedanego mleka.

Jednorazowe wsparcie socjalne poprzez rejonowe wydziały rolne będzie udzielane posiadaczom 1-2 krów, które w ustalonym try-

bie zostały oznakowane i zarejestrowane do 1 maja 2000 r.

Jak powiedział Antanas Maziulis, dyrektor Departamentu Rozwoju Rolnictwa i Produkcji Żywnościowej, państwowe służby weterynaryjne, po dokonaniu oznakowania i rejestracji zwierząt, przekazały dane do Centrum Informacji i Rozwoju Przedsiębiorczości Wsi, gdzie utworzono ośrodek bazy informacyjnej. Stąd właśnie do rejonowych wydziałów rolnych w terminie do 15 czerwca br. zostanie przekazana informacja według gmin, dotycząca mieszkańców wsi utrzymujących 1-2 krowy. W informacji tej będzie podane: nazwisko rolnika, kod osobisty, adres oraz liczba chowanych krów.

Rejonowe wydziały rolne, po otrzymaniu funduszy, przy pomocy starostów gmin i rolnych or-

ganizacji samorządnych, w ciągu 15 dni wypłacą jednorazowe zasiłki socjalne posiadaczom 1-2 krów.

W ciągu 15 dni po uiszczeniu socjalnych zasiłków, rejonowe wydziały rolne mają przedstawić Ministerstwu Rolnictwa i Departamentowi ds. Wsi powiatów, zaświadczenia o wypłaceniu pieniędzy.

Kierownicy wydziałów rolnych są odpowiedzialni za uzgodnienie danych z państwowymi placówkami służby weterynaryjnej, ich wykorzystanie i prawidłową wypłatę jednorazowych zasiłków socjalnych. W razie zaistnienia nieprzewidzianych okoliczności, oni też podejmują decyzje.

Powyższa decyzja ministrów, przypomina porzekadło "lepiej rydz, niż nic...".

Danuta Danowska

Festiwal Wileński - 2000

„Wirtuozy Moskwy” Spiwakowa



Wladimir Spiwakow, kierownik artystyczny i dyrygent, „Wirtuozow Moskwy”, których występ stał się ujęciem Festiwalu Wileńskiego - 2000. Fot. ELTA

Wczoraj w Filharmonii Narodowej odbyło się kolejne wielkie wydarzenie muzyczne w ramach

Festiwalu Wileńskiego - 2000. Wystąpiła słynna orkiestra kameralna „Wirtuozow Moskwy” ze swoim kierownikiem artystycznym, dyrygentem i solistą-skrzypkiem Władimirem Spiwakowem.

Zespół powstał w 1979 roku. Z mety zdobył uznanie na całym świecie, jednoczył bowiem najznakomitszych muzyków. Wirtuozowie kilkakrotnie koncertowali na Litwie. Jednak orkiestra, której wczoraj słuchano w Wilnie, ma odnowiony skład i muzycy musieli wygrać konkurs. Zaprezentowali oni w naszej Filharmonii Narodowej program, na który złożyły się utwory Mozarta, Marcella, Pasculli, Schnittke i Czajkowskiego. Jako soliści wystąpili - Władimir Spiwakow (skrzypce) i Aleksiej Utkin (obój).

Inf. wł.

Z Sołecznik

Mniej starostw

W ubiegły piątek w Sołecznikach odbyła się kolejna sesja rady rejonowej.

Zatwierdzono na niej etaty wszystkich starostw rejonu. Zamiast 15 obecnie jest 13 starostw, gdyż w jedno połączono starostwa sołecznicze miejskie i wiejskie, podobnie jak i ejszyskie. W innych starostwach sytuacja pozostała bez zmian. Pozostało tu tyle etatów, ile było - od 4 do 5. Zgodnie z rozporządzeniem mera rejonu już zatwierdzono siedmiu starostów wiejskich. Są to ludzie, którzy pracowali i wcześniej. W połączonym starostwie ejszyskim pozostał Leonard Talmont, a ogółem zatwierdzono 9 etatów. W sołecznickim zjednoczonym starostwie kierow-

nik na razie nie został mianowany i jest tu 7,5 etatów. Administrator rejonu Bolesław Daszkiewicz, komentując dla "KW" decyzję rady, powiedział, że rozumie ją jako dążenie do uczynienia działalności starostw bardziej logiczną i racjonalną. Podczas łączenia starostw ejszyskiego i sołeczniczego zredukowano 4 etaty. W przekonaniu administratora, bardziej racjonalnie zostaną obciążeni pracownicy starostw. Ponadto nielogicznym było to, że ludzie szli do jednego gmachu, ale do dwóch gospodarzy po zwykłe zaświadczenie widząc, jak nieracjonalnie wykorzystywane są pieniądze podatkowników.

Piotr Ryngiewicz

W drodze nowe ceny biletów komunikacji miejskiej

0 20 centów drożej

Jeszcze w tym roku w Wilnie będą korzystali z komunikacji miejskiej według nowych cen.

Jak poinformował przewodniczący Komitetu Spraw Socjalnych Wikentij Suchowiej, komitet postanowił zaaprobować ceny, zaofiarowane przez przedsiębiorstwo samorządowe "Usługi komunikacyjne".

Komitet przystał na to, aby

podstawowy jednorazowy bilet kosztował 80 centów, a jednorazowe bilety, sprzedawane przez kierowców - 1 Lt.

Cena biletu miesięcznego na trolejbus i autobus wynosiłaby 35 Lt zamiast obecnych 25 Lt. Zachowałyby się bilety jednorazowe i miesięczne z różnymi zniżkami.

W. Suchowiej twierdzi, że komitet wybrał wariant nieznacznej

podwyżki z uwagi na to, że gdyby jeszcze bardziej podnieść ceny biletów komunikacji miejskiej, zostaliby pokrzywdzeni ci ludzie, którym się należy zniżka.

"Ten wariant umożliwi utrzymanie zajęzdom trolejbusowej i autobusowej", twierdzi W. Suchowiej. Nowe ceny biletów już zaaprobował komitet gospodarczy m. Wilna. (BNS)

W rejonie wileńskim mer wyznaczyła tylko kilku nowych starostów

Stara gwardia pozostaje

W rejonie wileńskim kończy się proces wyznaczania starostów przez mera. Według nieoficjalnych danych, bo oficjalne władze samorządu trzymają na razie w tajemnicy, w większości spośród 23 gmin na starostów zostali mianowani poprzedni gospodarze. Tylko w kilku gminach mer rejonu Leokadia Janušauskienė wyznaczyła nowych urzędników.

Najbardziej spektakularną, pokazującą nieliczenie się władz rejonu z opinią jego mieszkańców, a zarazem skandaliczną, z racji skandalicznej osoby nowego starosty, była nominacja Mariana Naruńca na starostę gminy w Bujwidzach. Marian Naruniec, radny Rady rejonu wileńskiego i członek Zarządu tejże Rady, prezes i przewodniczący terenowych oddziałów ZPL i AWPL w Buiwidzach, przewodniczący dogorywającej spółki rolnej "Bujwidziai", a w przeszłości, zwolennik oddania Bujwidz w lenno gospodarowi na Białej Rusi, później zagorzały oponent nadania "szlachcie bujwidzkiej" litewskiego obywatelstwa, osoba posługująca się na co dzień trzema językami, ale żadnym poprawnie, od kilku dni jest starostą Bujwidz.

Mer ma zawsze rację

Wyznaczając go na starostę, mer rejonu Leokadia Janušauskienė zignorowała tym samym prośbę około 500 mieszkańców Bujwidz, którzy w otwartym liście do władz rejonu i do posła na Sejm z ramienia AWPL Jana Sienkiewicza oraz w dwóch petycjach, w których prosili mera o pozostawienie Heleny Maciejewskiej na stanowisku starosty. Na swoje pisemne prośby mieszkańcy gminy nie otrzymali od mera pisemnej odpowiedzi. Otrzymali natomiast praktyczną - Mariana Naruńca.

Nowy starosta pośpiesznie zwolnił się ze stanowiska przewodniczącego bankrutującej spółki i przeniósł się na nową posadę.

Niemniej jednak sprawa bujwidzka nie skończyła się. Zrozpaczeni trudną sytuacją finansową spółki pracownicy i akcjonariusze domagają się, żeby Naruniec pozostał na stanowisku przewodniczącego i rozliczył się ze swej wieloletniej pracy na kierowniczym stanowisku. Przed miesiącem już odbyło się jedno walne zebranie akcjonariuszy, na którym opowiedzieli się oni za pozostawieniem Naruńca na stanowisku przewodniczącego. Drugie, zaplanowane na wczoraj nie odbyło się, ponieważ nie zebrało się kworum.

Łączyć, nie łączyć

Ale nie tylko w Bujwidzach władze rejonu, zdominowane przez Akcję Wyborczą, miały dyktemat z wyznaczeniem starosty.

Informuje Ministerstwo Rolnictwa

Z Funduszu Pomocy dla Wsi zamierza się skompensować część kosztów inwestycyjnych za rok 2000 podmiotom gospodarczym, zakładającym specjalistyczne gospodarstwa

Do ostatnich dni maja ważyły się losy starostów gmin niemenczyńskich - miejskiej i wiejskiej - Mieczysława Borusewicz i Edwarda Punczewicza, władze rejonu bowiem nieoczekiwanie dla mieszkańców miasteczka i bez wysłuchania ich opinii chciały połączyć gminę miejską z wiejską i wyznaczyć wspólne starostę.

Decyzji takiej jednak nie podjęto, jak przewidywano na posiedzeniu Rady rejonu w końcu maja, gdyż okazało się, że nie tylko mieszkańcy Niemenczyzna, ale też radni z ramienia innych niż AWPL partii nic nie wiedzieli o planowanych zmianach granic administracyjnych obydwu gmin. Na razie więc niemenczyńskie ma dwóch starostów - Mieczysława Borusewicz w mieście i Edwarda Punczewicza na wsi. Decyzję o połączeniu miasteczka z gminą wiejską wycofano z porządku dziennego przyszłych sesji Rady rejonu wileńskiego.

- Nie widzę powodów do rozpatrywania tej kwestii, skoro obydwaj zostaliśmy zatwierdzeni na stanowiskach starostów - powiedział Edward Punczewicz.

Ludzie się przyzwyczajają

Wyznaczając nowego starostę w Pogirach, władze rejonu też musiały przełamać opór części mieszkańców agminy, którzy chcieli widzieć na tym stanowisku poprzedniego starostę Jana Pawłowskiego. Mer, natomiast, miała inne zdanie i wyznaczyła Marię Maciulewicz. Po ponad miesiącu pracy na nowym stanowisku Maria Maciulewicz powiedziała "Kurierowi", że już się oswoiła z nową pracą. Wydaje się, że mieszkańcy Pogir też się oswoili z nowym starostą.

- Od pierwszego dnia był duży napływ interesantów. Każdy przychodził ze swoimi problemami w nadziei, że nowy starosta od za-

raz je rozstrzygnie. Tłumaczyłam ludziom, że na to potrzebny jest czas. Organizuję spotkania z mieszkańcami i notuję wszystkie ich prośby i propozycje, które wspólnie z nimi i władzami rejonu będę starała się realizować - powiedziała Maria Maciulewicz.

Starostowie bez gmin i gmina bez starosty

Proces wymiany starostów przebiegał bezboleśnie dla mieszkańców gminy i władz rejonu w Kowalczukach, gdzie p.o. starosty Teresa Sieniuc, na własne życzenie ustąpiła miejsce nowo mianowanemu staroście Krystynie Gierasimowicz. Również spokojnie odbyła się rotacja kadr w gminie zujuńskiej, gdzie na miejsce Anastazego Snieżki mer Janušauskienė wyznaczyła Czesławę Palewicz. W Miednikach bez większych emocji doszło do zmiany starosty. Krewna Ryszarda Maciejka Janina Naniewicz ustąpiła tam miejsca wybrańcowi władzy merowskiej Stanisławowi Boroszce.

Natomiast Mejszagola jest jedyną gminą w rejonie, gdzie jeszcze nie został mianowany nowy starosta. Poprzedni, Zygmunt Gierasimowicz został zwolniony, a funkcję starosty tymczasowo pełni administratorka gminy.

W pozostałych gminach mer mianowała poprzednich starostów, ale ta informacja na razie jest nieoficjalna, bowiem władze rejonu, z niewyjaśnionych przyczyn, nie chcą jej potwierdzić.

- Jak wszystko będzie wiadome, wydamy oficjalny komunikat dla prasy - powiedział "Kurierowi" wicemer rejonu Waldemar Tomaszewski.

Czekając na oficjalną informację, tymczasem podajemy listę starostów, sporządzoną na podstawie informacji własnej.

Stanisław Tarasiewicz

Starostowie gmin rejonu wileńskiego

Awizenie - Michał Bortkiewicz
 Bezdany - Michał Janczewski
 Bujwidze - Marian Naruniec
 Dukszy - Wacława Baniukiewicz
 Czarny Bór - Tadeusz Aszkielaniec
 Kowalczuki - Krystyna Gierasimowicz
 Ławaryszki - Jan Krasowski
 Mejszagola - p.o. Aldona Sadowska
 Mariampol - Andrzej Żabiłowicz
 Miedniki - Stanisław Boroszko
 Mickuny - Tadeusz Pietkiewicz
 Niemenczyn m. - Mieczysław Borusewicz
 Niemenczyn gmina - Edward Punczewicz
 Niemież - Włodzimierz Sipowicz
 Podbrzezie - Henryk Gierulski
 Pogiry - Maria Maciulewicz
 Rzesza - Anna Kotwicka
 Rudomina - Tadeusz Kulakowski
 Rukojnie - Leonarda Sapkiewicz
 Suderwie - Czesław Stupienko
 Sużany - Mieczysław Czerniawski
 Szaterniki - Wiesław Starykiewicz
 Zujuny - Czesława Palewicz

Pomoc mleczarzom

mleczarskie (w tym również na gruntach o małej wydajności) zgodnie z wymaganiami UE, informuje Ministerstwo Rolnictwa.

Jak powiedział dyrektor De-

partamentu Rozwoju Rolnictwa i Żywności Antanas Maziliauskas, rekompensaty będą wypłacane w trybie obowiązującym podczas zatwierdzania projektu.

(BNS)

Droga Krzyżowa

W sobotę, 10 czerwca br. w Wileńskiej Kalwarii odbędzie się Droga Krzyżowa, podczas której ze skruszonym sercem złożymy Bogu Miłosiernemu niezliczone nadzieje Rodzin, Narodu i Ojczyzny. Celem pielgrzymki będzie pojednanie się z Bogiem i bliźnim, próba zaufania Bogu bez reszty i uświadomienia sobie, że cierpienie nasze ma sens, bo prowadzi do zbawienia oraz pragnienia na nowo odzyskania radości życia.

Modlitwom będzie przewodniczył ks. Dariusz Stańczyk. Zbiórka o godz. 9.00 przy kaplicy "Wieczernik"

O integracji Litwy z NATO i UE

Gość z Turcji

Dziś z dwudniową oficjalną wizytą przybywa na Litwę minister spraw zagranicznych Turcji Ismail Cem.

Wieczorem minister I. Cem przybędzie z Rygi, a jutro spotka się z prezydentem Valdasem Adamkusem, premierem Andriusem Kubiliusem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem. Będzie też rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem, który złożył oficjalną wi-

zytę w Ankarze w listopadzie 1998 r.

Na spotkaniach mają być omówione dwustronne stosunki, integracja Litwy z NATO oraz integracja obu krajów z Unią Europejską.

Według danych Departamentu Statystyki, ubiegłoroczny handel wzajemny Litwy i Turcji stanowiął 57,2 mln USD. Litwa wyeksportowała do Turcji towarów o 4,6 mln USD więcej, niż importowała. (ELTA)

Schroeder uspokaja...

(Dokończenie ze str. 1)

Proces integracji nastąpi

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, który w poniedziałek rozpoczął od Estonii podróż po krajach bałtyckich, zapewnił, że jego kraj jest za rozszerzeniem Unii Europejskiej.

Po spotkaniu z premierem Estonii Martem Laarem, Schroeder powiedział, że głównym tematem rozmowy była Unia Europejska. „Rozszerzenie UE, które jest waszym pragnieniem, jest również pragnieniem Niemiec” - oświadczył. „Jesteśmy pewni, że proces integracji nastąpi” - dodał, nie precyzując jednak, kiedy. Trzy byłe republiki radzieckie - Esto-

nia, Litwa i Łotwa - za najważniejszy cel swej polityki zagranicznej uznały członkostwo w Unii. Uważają, że tylko w ten sposób będą mogły rozwijać swą gospodarkę i zapewnić sobie bezpieczne sąsiedztwo z ciągle - ich zdaniem - nieprzewidywalną Rosją.

Zdaniem przedstawicieli państw bałtyckich, Niemcy są mniej entuzjastycznie nastawieni do rozszerzenia UE niż pozostali jej członkowie. Ich obawy w tej sprawie wzrosły w kwietniu, gdy czołowi niemieccy biznesmeni zaapelowali o opóźnienie procesu rozszerzenia Unii, twierdząc, że kandydaci nie będą do niej gotowi przed rokiem 2005.

(BNS, PAP)

Rozszerzenie UE

(Dokończenie ze str. 1)

Członek Komisji Europejskiej pozytywnie ocenił przyjęte przez Sejm litewski ustawy o bankructwie oraz restrukturyzacji przedsiębiorstw energetycznych. W jego przekonaniu są one szczególnie aktualne w drodze do UE. Jak poinformowała rzeczniczka prasowa marszałka Sejmu Loreta Zakarevičienė, rozmówcy ustalili, że przed Litwą, która już osiągnęła porozumienie co do pięciu rozdziałów Umowy Europejskiej, w najbliższym czasie mają być otwarte i inne. Przedstawiciel Komisji Europejskiej zaznaczył, że obecnie bardzo istotną sprawą jest jak najszybsze zakończenie instytucjonalnych reform organizacji, aby nie było przeszkód w przyjmowaniu nowych członków. Porozumienie ma być osiągnięte, jak oświadczyła rzeczniczka

prasowa przewodniczącego Sejmu, jeszcze w tym roku, a do roku 2002 zostanie opracowana nowa umowa europejska, zapewniająca pomyślne rozszerzenie UE i gwarantująca sojusz równouprawnionych państw.

G. Verheugen gratulował Sejmowi znaczącego kroku - przyjęcia ustawy o stopniowym zamknięciu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Nie wątpi on, iż podczas mającej się odbyć w Wilnie konferencji dawców uczestniczącej w niej państwa wystąpią z propozycją konkretnej pomocy finansowej i technicznej dla rozstrzygnięcia tego problemu, asygnując środki na przestrzeni 10 lat. Członek Komisji Europejskiej G. Verheugen poinformował, że również sam weźmie udział w konferencji dawców. (ELTA)

Widacki krytykuje ZPL-e

(Dokończenie ze str. 1)

Według danych BNS, władze polskie są skłonne uprawomocnić J. Sienkiewicza do kierowania Związkiem Polaków na Litwie.

Zdaniem Jana Widackiego, który doskonale zna zarówno organizacje polskie na Litwie, jak i ich liderów, mniejszość polską czeka jeszcze niejedyn kryzys i będzie to trwało dopó-

ty, dopóki nie zmieni się pokolenie liderów wspólnoty polskiej i na ich miejsce przyjdą młodzi ludzie, wychowani w warunkach demokracji, nie obciążeni bagażem przeszłości, łączący swą przyszłość z Litwą, potrafiący być jej lojalnymi obywatelami, jednocześnie zachowującymi swoją polskość. (BNS)

PROPOZYCJE

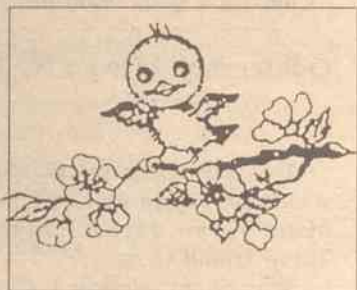
Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego" X Festyn Kultury Polskiej w rejonie trockim "Dźwięcz, polska pieśni!"

10 czerwca bieżącego roku zapraszamy wszystkich do Trok!

Trocki rejonowy oddział ZPL już od 10 lat organizuje święto kultury polskiej na tej ziemi. Tradycyjnie odbywało się ono w połowie maja, przed albo po Zielonych Świątkach. Tegoroczne wybory oraz sytuacja, która zapanowała wewnątrz związku, spowodowały przesunięcie tego święta na nieco późniejszą datę. "Myśleliśmy już, że nie podołamy, ale pomogły zapal i chęć ludzi i festyn odbędzie się. Szczególna zasługa w tym trockiego koła, które wzięło na swoje barki cały ciężar organizacji" - powiedział nowo obrany prezes rejonowego oddziału ZPL Jarosław Narkiewicz.

Dopóki nogi będą tańczyć

Festyn Kultury Polskiej ma jedną bardzo ciekawą i nietrądyjną cechę - każdego roku odbywa się w innej miejscowości. Zapoczątkowały go Stare Troki, po nich Poluknie, Troki, Landwarów, Grzegorzewo, Rudziszki. W przyszłą sobotę do Trok zjadą się "Poluknianie", najstarszy zespół w rejonie, "Starotroczenie", najmłodszy wśród zespołów dorosłych, "Rudziszczanie", "Grzegorzewianie", "Landwarowianie", "Troczenie", chór "Lyra" z Landwarowa, dziecięce zespoły "Prząśniczka", "Wesołe dzwoneczki", "Grzegorzewianka". Wystąpią rodzinne zespoły Saszenków i Niedźwieckich. Goście z Polski - ludowy chór "Jeziorka" i etnograficzny zespół "Szeszupa", kapela z Landwarowa, litewskie zespoły z rejonu, przedstawiciele Karaimów i Tatarów, mieszkających w Trokach, będą zabawiać publiczność przez cały dzień. Zespół estradowy z Wilna do zabawy w stylu disco polo będzie przygrywać dopóty, dopóki



ktos jeszcze zdoła tańczyć. Przed Domem Kultury urządzone zostaną dwie wystawy, gdzie można będzie nabyć obrazy malarki Ireny Ingielewicz oraz wycinanki Ryszardy Kozubowskiej, która jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych Litwy.

Święto dla wszystkich

To będzie nie tylko święto kultury polskiej, lecz wszystkich mniejszości narodowych. Dzieci będą miały specjalną imprezę, podczas której będą grać w gry i zabawy różnych narodowości, loterię oraz lody za darmo. Organizatorom chodzi o to, żeby z dziećmi polskimi mogły bawić się wszystkie inne dzieci. Msza święta, która zostanie odprawiona w kościele trockim, zamówiona jest w intencji pojednania wszystkich rodaków i ludzi w ogóle. Pogłębianie więzi między ludźmi różnych narodowości oraz krzewienie tradycji narodowych - właśnie to ma na celu X Festyn.

Danuta Kamilewicz

Chcesz uniknąć niespodzianek? Ubezpiecz samochód, dom, życie.

Oferujemy ubezpieczenia na dogodnych warunkach. Zniżki! Brokerzy ubezpieczeniowi „Rinkos spektras”, jest możliwość przyjazdu agenta. Tel. 253-235, (8-299) 37604 Ryszard

Jesteś absolwentem, stań się „klubowiczem”

W końcu marca br. odbyło się zebranie założycielskie Klubu Absolwentów Uczelni Wyższych.

Klub jest organizacją, zrzeszającą absolwentów polskiego pochodzenia, którzy ukończyli szkoły wyższe w Polsce i na Litwie. Potencjalnie do klubu może należeć około 400 osób. Pojedynczą osobą bardzo łatwo skrzyczeć, zastraszyć, wystawić do wiatru. O wiele trudniej zrobić to z grupą osób inteligentnych i wykształconych. Klub Absolwentów Uczelni Wyższych ma być tą organizacją, która będzie pomagać i reprezentować.

Cele nadrzędne i podrzędne

Głównym celem działalności Klubu jest pomoc w poszukiwaniu pracy. Młodzież najbardziej odczuwa skutki bezrobocia. Pracodawcy najczęściej potrzebują pracowników wykształconych oraz z doświadczeniem zawodowym. Jeśli z wykształceniem jest trochę lepiej, to doświadczenia tuż po studiach najczęściej brakuje.

Każdy pracodawca, poszukujący pracowników, najpierw robi rozeznanie wśród znajomych. Trudno, żeby wiedział o wszystkich absolwentach, którzy ukończyli studia i poszukują pracy. Klub będzie posiadał swoją bazę danych, do której będą mogli podać swe dane wszyscy chętni. Potencjalny pracodawca może się zgłosić do Klubu i otrzymać namiary tych, którzy są specjalistami w tej lub innej dziedzinie. Zarząd Klubu oraz członkowie będą również przekazywać informacje o

istnieniu bazy danych, dlatego potencjalni pracodawcy mogą być zorientowani, gdzie ewentualnie poszukiwać dobrych pracowników. Pomoc w poszukiwaniu pracy jest naszym nadrzędnym i głównym celem. Uważamy bowiem, że jeśli my komuś pomożemy, to będziemy mogli liczyć na ich pomoc w przyszłości.

Dokształcanie się

Świat w dobie obecnej bardzo szybko się rozwija. Na Zachodzie statystyczna osoba zmienia zawód 8 razy w ciągu życia. Zmiana zawodu oznacza całkowite przekwalifikowanie się. Jeśli wczoraj byłeś nauczycielem, a dzisiaj stałeś się menadżerem, to z pewnością musisz się dokształcić, żeby opanować ten nowy zawód. Klub Absolwentów Uczelni Wyższych jest w ścisłym kontakcie z Konsulatem Generalnym RP w Wilnie. Będziemy otrzymywać informacje o kursach oraz studiach zaocznych i podyplomowych w Polsce. Każdy członek Klubu może mieć dostęp do takich informacji i korzystać z nich.

Celem podrzędnym, ale również bardzo ważnym, jest organizowanie różnych imprez, zabaw, wyjazdów, wycieczek. Młodzież jest zazwyczaj optymistycznie nastawiona do życia, a optymiści, jak wiadomo, lubią się bawić.

Jakość, a nie ilość

Członkami naszego klubu mogą zostać wszyscy chętni. Chociaż potencjalnych członków, we-

Pomoc w znalezieniu pracy

dług wstępnych obliczeń, mamy około 400, nie chodzi nam bynajmniej o ilość. Jak wskazuje doświadczenie, wszystkie organizacje społeczne, a niektóre i polityczne, są prowadzone przez kilkanaście najaktywniejszych działaczy. Tym najaktywniejszym również może stać się każdy chętny, trzeba jedynie działać. Naszym hasłem jest: „Bądź odważnym i aktywnym, bo do takich należy świat”. Nikomu nie bronimy aktywności, a wręcz przeciwnie, zachęcamy do niej. Mamy swoje plany i cele, lecz jesteśmy otwarci na propozycje, ponieważ razem realizować swoje zamiary jest o wiele łatwiej.

Dwadzieścia litów rocznie

Jak i każda organizacja społeczna, Klub Absolwentów Uczelni Wyższych ma składki członkowskie. Podczas omawiania statutu kwestia składek była burzliwie dyskutowana. Ostatecznie wysokość składek ustalono na 20 Lt rocznie. Dla osób, które są obecnie bez pracy, składki mogą zostać rozłożone na raty.

Zapraszamy na imprezę

Teraz już niemal wszystko wiecie o naszym Klubie. Zapraszamy do wzięcia udziału w naszej pierwszej, samodzielnie zorganizowanej imprezie roboczo-rozrywkowej, która się odbędzie 10 czerwca w Ejszyszkach.

Na porządku dziennym są kwestie związane z funkcjonowaniem Klubu. Pragniemy, żeby w sobotę zawiązała się prawdziwa dyskusja. Czekaemy na propozycje, uwagi oraz konstruktywną krytykę.

Lato jest okresem urlopów i odpoczynku, dlatego podczas spotkania również się zabawimy. W programie - zabawa, pieczenie kiełbasek, dyskoteka i łaźnia.

Do zobaczenia w sobotę w Ejszyszkach.

Waldemar Choroścín
prezes KAUW

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”

Dziecięcy zespół śpiewaczy „Skoczki'93”

zaprasza na koncerty do Domu Parafialnego w Landwarowie - w dniu 8 czerwca

do Centrum Kultury i Rekreacji (Naujoji Vilnia, Pergalės 8) - w dniu 9 czerwca br.

Początek koncertów o godz. 17.00.

Zespół założyli w 1993 r. p. Mieczysław Jarzębowski i ks. Sławomir Ratajczak przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Skoki, którym kieruje dyrektor mgr Jadwiga Ranke. Choreografem zespołu jest p. Iwona Markiewicz.

„SKOCZKI'93” - to amatorski zespół wokalo-taneczny, w którym śpiewa i tańczy 35 dziewczynek i 1 chłopiec (10-16 lat). Zespół w swoim repertuarze posiada radosne piosenki dziecięce, pieśni religijne, patriotyczne oraz piosenki refleksyjne. Do chwili obecnej zespół nagrał 5 kaset i 5 płyt CD.

Zespół ma na swoim koncie wiele sukcesów: był laureatem Festiwalu Piosenki Dziecięcej - Sopot 96, trzykrotnie wygrał Ogólnopolski Festiwal Piosenki Reli-

gijnej (1997, 1998, 1999), otrzymał wyróżnienie w kategorii wiekowej na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Ekologicznej '99, w 1997 nagrał program dla TV oraz nakręcił teledysk do własnej piosenki, w tym samym roku zaśpiewał w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, koncertował charytatywnie na terenie całej Polski (Poznań, Ostrów Wlkp., Gdańsk, Warszawa, Wągrowiec).

Zespół występował również za granicą: Włochy - Instytut Polski w Rzymie oraz na spotkaniu z Papieżem Janem Pawłem II na prywatnej audyencji w Sali Klementyńskiej; Niemcy, Francja - Sanktuarium Maryjne w Lourdes, gdzie śpiewał dla 40 tys. pielgrzymów z 35 krajów.

W maju 1999 r. zespół wystąpił podczas wręczenia Orderu Uśmiechu p. Joni Ereakson Tada - doradcy prezydenta USA ds. osób niepełnosprawnych (program był transmitowany drogą satelitarną do USA).

Do dnia dzisiejszego opiekę nad zespołem sprawuje mgr Jadwiga Ranke oraz p. Mieczysław Jarzębowski - kierownik muzyczny i aranżer.



W zespole śpiewa i tańczy 35 dziewczynek i jeden chłopiec

Fot. archiwum

Na Litwę spadają wszystkie kłopoty związane z eksploatacją i modernizacją rafinerii

Logiczny koniec afery

Od dłuższego czasu Litwą wstrząsają reperkusje sprawy "Williamsa", której inaczej jak aferą, nazwać nie można. Obecnie, po londyńskim spotkaniu "Williamsa" i "LUKoilu", zakończył się pewien etap tej sprawy, który pozwala na wyciągnięcie niektórych wniosków.

Podpisany w Londynie protokół określa zasadnicze punkty dalszego rozwoju stosunków, a późniejsze umowy tylko udokładnią stanowiska stron. Aby ocenić rezultaty londyńskiego spotkania, należy pokrótce przypomnieć historię prywatyzacji możejskiej rafinerii, co niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach "Kuriera".

Nie dopuścimy Iwana do rury?

Już w okresie rządów LDPP (1993-1996) stało się jasne, że bez przyciągnięcia obcego kapitału rafineria nie może skutecznie się rozwijać. Wówczas gwałtownie temu się sprzeciwiła konserwatywna opozycja, która forsowała uchwałę o nieprywatyzacji tzw. strategicznych obiektów. To popularne wówczas hasło okazało się wkrótce zwykłym propagandowym sloganem, wyrzuconym do śmietnika natychmiast po wygraniu przez opozycję wyborów 1996 roku. Rozpoczęła się kampania prywatyzacyjna, prowadzona pod sławetnym hasłem "nie dopuścimy Iwana do rury".

Już od początku specjaliści od ropy uświadamiali sobie, że bez stabilizacji dostaw surowca nie może być mowy o stabilizacji jej przerobu w Możejkach. Koordynatorem dostaw ze Wschodu był rosyjski koncern "LUKoil", notabene najpotężniejszy w Rosji. Cała gadanina o dostawach ropy z Zachodu była zwykłą mrzonką, nieuzasadnioną ekonomicznie, sprzeczną z określonymi realiami rynku naftowego. Toteż, taki czy inny udział "LUKoilu" w prywatyzacji rafinerii był nieunikniony i uzasadniony gospodarczo. "LUKoil" ogłosił o zamiarze nabycia kontrolnego pakietu akcji rafinerii, gwarantując dostawy ropy do Możejek i odpowiednie zyski obu stronom. Ale tutaj górę wzięły emocje polityczne.

Z podpuszczenia amerykańskich "politologów" i przy pomocy rodzimych, pożałuj Boże, "ekspertów", nie dopuszczono do ogłoszenia otwartego konkursu prywatyzacji pod kłamliwym hasłem, że innych pretendentów nie

ma. Pierwsze skrzypce w tym koncercie grał ówczesny minister gospodarki V. Babilius, któremu przypadła niechlubna sława pioniera "prywatyzacji" po litewsku. Nie małe "zasługi" miał także późniejszy eks-premier G. Vagnorius. Rezultat jest dobrze znany wszystkim: rafinerię w Możejkach faktycznie podarowano "Williamsowi", nie tylko podarowano, ale jeszcze "dołożono" od 1,8 do 2,4 mld (nie milionów!) litów z budżetu, czyli z kieszeni podatnika. Jednocześnie rząd wyrzekł się dochodów z tytułu własności rafinerii i pokrywa wszystkie straty, które ponosi rafineria (wszelkie dane liczbowe skrętnie się maskuje, pod pozorem tajemnicy "komercyjnej").

Straszak rosyjski

Była jeszcze jedna szansa na racjonalne rozstrzygnięcie problemów prywatyzacji - "LUKoil" zaproponował nabycie 33% akcji koncernu naftowego, utworzonego pod naciskiem "Williamsa" i współdziałal w zarządzaniu przedsiębiorstwem. W międzyczasie upadł awanturniczy rząd Giediminas Vagnoriusa i na arenę polityczną wkroczyły nowe siły wewnątrz partii konserwatystów na czele z Rolandasem Paksasem i nowymi ministrami gospodarki i finansów, którzy poprobowali nieco złagodzić niekorzystne warunki umowy, wynegocjowanej z "Williamsem". I wtedy ujawnili się rzeczywisti inspiratorzy afery, na czele z przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem i jego prawą ręką Andriusem Kubiliusem. W ruch puszczone straszak rosyjski, mityczne złodziejstwo w rafinerii (dlaczego prokuratura nie wszczęła ani jednej sprawy, jeżeli to jest prawda?) i najcięższą artylerię - interesy wstąpienia do NATO. Popróbowano nawet wciągając do afery angielski wywiad wojskowy (sic!). Ostatecznie usunięto rząd Rolandasa Paksasa, a ster objął "najwierniejszy z wiernych" paladyn przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius. Ostatecznie, pod szalonym naciskiem konserwatystów odrzucono wszelkie myśli o udziale Rosji w zarządzaniu koncernem. Zasadniczą rolę odegrał tu główny doradca rządu i "Williamsa" (otrzymujący sute honoraria z obu stron, co jest niespotykane w praktyce światowej) eks-premier Aleksandras Abišala. Zdołał on wmówić swoim moco-

dawcom, że Rosja będzie zmuszona dostarczać ropę "Williamsowi" po ulgowych cenach, gdyż ma ogromne długi zagraniczne i żadnej alternatywy eksportu. Jednocześnie mgliście wzmiankowano, że USA "nacisną" na Rosję w interesach swojej firmy. Wszystko to okazało się ogromnym bluffem, a p. Aleksandras Abišala stracił panowanie nad nerwami w czasie konferencji prasowej swoich oponentów.

LUKoil twardo stoi

W rzeczywistości okazało się, że Rosja może sprzedać na rynku światowym dowolne ilości ropy i produktów jej przerobu, a ich ceny osiągnęły zawrotny poziom i wywołały panikę w USA i Europie Zachodniej. Ostatecznie dostawcy ropy zwiększyli wydobycie, by nie dopuścić do załamania rynku naftowego i krachu gospodarczego, co nieco złagodziło nerwową sytuację. Utajnione nadzieje naszych polityków, że Rosja poniesie straty z powodu domniemanego spadku cen ropy, wzięły w łeb. A to bardzo prędko wpłynęło na pozycję "Williamsa".

Rosyjskie firmy (nie tylko "LUKoil") zażądały rozliczeń w cenach światowych za ropę i wprowadziły limity (czyli ograniczenia ilościowe) w dostawach do Możejek. Konkurencja na bałtyckim rynku terminalowym zniweczyła spodziewane dochody od tranzytu ropy przez terminal w Būtingė, a rafineria w Możejkach okazała się nierentowna i zadłużona po uszy. Import ropy z Zachodu okazał się sprawą nierealną, w naszym żargonie był to "monkės biznis", co i doprowadziło do pertraktacji w Londynie.

Kiesę zgarną inni

Jakie są rezultaty londyńskich rokowań? W telegraficznym skrócie: strony umówiły się w sprawie utworzenia wspólnych przedsiębiorstw, które będą się zajmowały z jednej strony, dostawami surowca, z drugiej strony zaś sprzedażą produkcji Możejek. Podział akcji i zysków, zarządzanie i ustalanie cen będą jeszcze udokładnione, ale nie ulega wątpliwości, kto jest stroną silniejszą i kto będzie decydować - oczywiście, że ten, kto ma w rękę surowiec. O nabyciu akcji koncernu naftowego nie ma już żadnej mowy - "LUKoil" nie widzi w tym interesu.



Jakie następstwa dla Litwy mają umowy londyńskie? Oznacza to możliwość, że wszelkie zyski z handlu ropą i produktami jej przerobu będą dzielone między "Williamsem" i "LUKoil" bez udziału Litwy. "LUKoil" otrzymuje kontrolę nad działalnością koncernu naftowego (gdyż zaopatrzenie w surowiec i zbyt produkcji stanowią trzon działalności finansowej), nie wkładając ani centa w ten biznes i pozostawiając "Williamsowi", a tym samym Litwie, wszystkie kłopoty, związane z eksploatacją i modernizacją rafinerii, włączając w to gigantyczne długi Litwa traci wszelkie nadzieje na uzyskanie wpływów od sprzedaży akcji i praktycznie do minimum sprowadza się szanse odzyskania miliardów litów, zainwestowanych w koncern. I co najważniejsze, będąc formalnym właścicielem koncernu naftowego (59% akcji), Litwa traci wszelką kontrolę nad swoją własnością. Takie są wyniki upolitycznienia działalności gospodarczej. Czyżby aluzję do naszych propagatorów NATO, należy przypomnieć, że można tego świata w decydującym momencie zawsze się dogadają za plecami i na koszt swoich słabych sojuszników.

Niestety, nasz rząd nadal stara się robić dobrą minę przy przegranej grze. W związku z tym wypada przypomnieć słowa jednego z uczestników londyńskich rokowań: "Amerykańscy i rosyjscy uczestnicy wypili wino, Litwinom pozostawiając wynoszenie pustych butelek". Te obraźliwe dla nas słowa są, niestety, smutną rzeczywistością. Co najgorsze, w tej sytuacji znaleźliśmy się z własnej nieprzymuszonej woli, na siłę wciskając Amerykanom klucze od rafinerii i pieniądze na ich potrzeby. Tylko czym kosztem to się odbywa?

Jerzy Choroszewski

Nieuzasadnione spekulacje

Amerykańska kompania "Williams International" kierująca koncernem "Mažeikių nafta" oświadczyła, że nie zamierza uczestniczyć w prywatyzacji spółki "Lietuvos dujos". Kompania USA twierdzi, że wszystkie siły poświęca realizacji planów modernizacji "Mažeikių nafta" oraz inżynierskich, oraz rozmowom z możliwymi sponsorami i dostawcami ropy.

"W odpowiedzi na opublikowaną w prasie informację chciałbym zaznaczyć, że "Williams" obecnie całą swą uwagę skupia na koncernie "Mažeikių nafta", jedynej swej inwestycji na Litwie. Potwierdziliśmy to już wcześniej. Wszelkie pogłoski o tym, że "Williams" bezpośrednio bądź pośrednio, za pośrednictwem nie wymienionych partnerów - zamierza uczestniczyć w prywatyzacji "Lietuvos dujos", są tylko nieuzasadnionymi spekulacjami" - powiedział dyrektor generalny "Williams Lietuva" Randy Majors.

Trzeba spełnić jeden warunek

Zarząd Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych postanowił włączyć papiery wartościowe SA "Lietuvos telekomas" do oficjalnej listy handlowej giełdy pod warunkiem, że emitent do 12 czerwca br. (włącznie) spełni wymagania punktu 6.3 regulaminu handlowego giełdy.

Oznacza to, że akcje, w związku z którymi wpłynęło podanie o włączeniu ich na oficjalną listę handlową, zostały już rozpowszechnione w stopniu stanowiącym co najmniej 25% części kapitału zakładowego.

Akcje "Lietuvos telekomas" będą uznane za włączone na oficjalną listę, gdy ich emitent przedstawi Narodowej Giełdzie Papierów Wartościowych sprawozdanie z wykonania warunków ustalonych przez zarząd giełdy i gdy dyrektor Departamentu Listingu poinformuje o tym w trybie ustalonym w regulaminie handlowym. (ELTA)

Kursy walut

Dane na 6 czerwca 2000 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 dolar amerykański (USD)	3,99 Lt	4,00 Lt
	Vilniaus bankas, Ūkio bankas, LŽŪB, Snoras, Industrijos bankas	Hansabankas, Industrijos bankas
1 marka niemiecka (DEM)	1,90 Lt	1,93 Lt
	Vilniaus bankas, LTB, Šiaulių bankas	Ūkio bankas
1 funt brytyjski (GBP)	5,99 Lt	6,05 Lt
	Šiaulių bankas	Snoras, Šiaulių bankas
1 złoty polski (PLN)	0,91 Lt	0,94 Lt
	Kredyt Bank SA	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10 Lt	0,40 Lt
	LŽŪB	Medicinos bankas

Oszczędności

Dane na 6 czerwca 2000 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 i więcej
Lity (LTL)	10%	10,5%	11%
	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Dolary amerykańskie (USD)	5,2%	5,7%	6%
	Kredyt Bank SA		
Marki niemieckie (DEM)	3,5%	3,6%	4%
	Kredyt Bank SA		
Euro (EUR)	3,5%	3,6%	4%
	Kredyt Bank SA		

Gorzki "owoc"

Medycy żartują, że cukrzyca jest przysłowiową drzazgą w dziedzinie medycyny. Poważnie zaś twierdzą, że choroba ta jest "owocem" stylu życia współczesnych ludzi. Cukrzyca dotyka osoby w każdym wieku, a co gorsza - nawet niemowlęta.

Niedawno w stolicy odbyła się konferencja lekarzy endokrynologów, w której omawiano najnowsze sposoby walki z tą nieuleczalną na razie chorobą. Przed konferencją wiodący endokrynolodzy kraju spotkali się z dziennikarzami.

Niewidoczne niebezpieczeństwo

Na Litwie diagnozowano 40 tys. przypadków cukrzycy. Jednak, jak twierdzi prof. Antanas Norkus, główny endokrynolog Ministerstwa Zdrowia, realna liczba zachorowań jest dwukrotnie większa.

- Znaczna część społeczeństwa nawet nie wie, że ma cukrzycę. Najmniej 50% (w niektórych państwach nawet 80%) wszystkich chorych na cukrzycę nie wie, że zapadło na tę chorobę. Objawy tej choroby nie są bolesne, a takie zjawisko, jak pragnienie i częste oddawanie moczu, nie wzbudza podejrzeń człowieka. Często więc cukrzyca jest diagnozowana przypadkowo, gdy pacjent zwraca się do lekarza z jakąś inną dolegliwością lub po prostu skarżąc się na złe samopoczucie - mówi Norkunas.

Chociaż objawy kliniczne w pierwszym stadium tej choroby są nieznaczne i mało zauważalne, jednak brak odpowiedniej terapii powoduje jej rozwój.

"Fundament" wielu chorób

Cukrzyca jest chorobą przewlekłą i bez odpowiedniego leczenia, w wyniku powikłań powoduje



Żyjemy w dobie "makdonalizacji" i "kokakolizacji", odżywiamy się nieracjonalnie, w sumie można twierdzić, że cukrzyca często powstaje właśnie na skutek "sytego" życia
Fot. archiwum

je inwalidztwo lub nawet śmierć. Jest „fundamentem” wielu innych trwałych chorób - ślepoty, niewydolności nerek oraz wady serca. Diabetycy są znacznie częściej narażeni np. na udar mózgu, zawał serca lub zgorzel stopy.

Cukrzycę dzielimy na dwa typy - I oraz II. Pierwszy typ, jak mówi Norkunas, atakuje człowieka niespodziewanie. Zapadają na niego najczęściej młodzi ludzie. Objawy - dokuczliwe pragnienie i częste oddawanie moczu. Na ten rodzaj cukrzycy cierpi 10% cukrzyków.

Cukrzyca typu drugiego (występująca u ok. 90 proc. chorych w naszym kraju) jest całkowicie wykrywalna przeciętnie dopiero po kilku latach, a w tym czasie u dużej części chorych już pojawiają się trwałe uszkodzenia wzroku lub nerek.

- Jest to szczególnie groźny typ cukrzycy, ponieważ faktycznie nie posiada żadnych wyraźnych objawów, natomiast komplikacje są poważne - mówi lekarz R.

Šulcaitė z Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego.

Odżywiamy się zdrowo

Medycy wytypowali też tzw. czynniki ryzyka - otyłość, nadciśnienie.

- Żyjemy w dobie "makdonalizacji" i "kokakolizacji", odżywiamy się nieracjonalnie, w sumie można twierdzić, że cukrzyca często powstaje właśnie na skutek "sytego" życia. Z przykrością konstatujemy, że choroba się szerzy, co roku zapada na nią 13 procent % społeczeństwa - powiedział Saulius Grigonis, kierownik Kliniki Endokrynologii w Santoryszkach.

Ludziom chorym na cukrzycę zaleca się zdrowe odżywianie się.

Jednak taki sposób na życie medycy polecają nam wszystkim. Każdy z nas powinien wybierać świeże, naturalne artykuły spożywcze, nie zaś półfabrykaty, farbowane napoje, czy dosłownie ociekające tłuszczem i chrupiące

od cukru dania. Powinniśmy sami zadbać o swoje zdrowie.

Lekarze polecają także wykonywanie profilaktycznych badań w celu określenia ilości glukozy w krwi.

Nowy lek

Od niedawna na krajowym rynku farmaceutycznym pojawił się nowy, całkowicie kompenzowany lek - "Amaryl". Preparat ma nieść pomoc ponad 30 tys. cukrzyków, cierpiących na II typ tej choroby.

- "Amaryl" skutecznie kontroluje ilość cukru w krwi. Jest też niezwykle dogodny w użyciu - wystarczy go zażyć raz dziennie. Między innymi, lek pomaga też otyłym pacjentom pozbyć się nadwagi. Natomiast waga pacjentów nie cierpiących na otyłość pozostaje niezmienną - powiedział Saulius Grigonis.

Jak zauważył lekarz, "Amaryl" jest niezwykle "łagodnym" lekiem, ponieważ oszczędza trzustkę.

Sabina Kozłowska

Najsukuteczniejszy lek-sen Śpijmy na zdrowie

Regularne chodzenie spać i wysypianie się jest tak samo ważne dla zdrowia ludzi, jak rzucenie palenia i rezygnacja z tłustego pożywienia - twierdzą brytyjscy uczeni.

Według profesora Simona Folkarda, eksperta od snu z walijskiego uniwersytetu w Swansea, rośnie liczba dorosłych i dzieci, którzy w wyniku zmian zachodzących w społeczeństwie, stresu i rosnącej roli nowych technologii chodzą spać później niż powinni.

Każdy człowiek w ramach biologicznego cyklu ma indywidualny optymalny czas na sen. Spanie i budzenie się w nieodpowiednim momencie cyklu może mieć zgubne skutki dla zdrowia. Zakłócenia biologicznego zegara człowieka mogą zwiększać u niego ryzyko powstawania stanów bólowych lub rozwinięcia się choroby serca - uważają uczeni.

Naukowcy z Uniwersytetu Surrey wykryli, że wynikiem rozregulowania biologicznego zegara jest niebezpiecznie wysoki poziom glukozy i tłuszczu w organizmie po posiłku. Ich zdaniem, może to tłumaczyć, dlaczego choroby serca są częste u pracowników zatrudnionych na nocnych zmianach.

„Zakupy o północy, obrót akcjami we wczesnych godzinach rannych albo praca na nocej zmianie szkoda inteligencji, zdrowiu i stosunkom międzyludzkim” - twierdzi magazyn „New Scientist”.

„Ludzie, systematycznie funkcjonujący na przekór ich biologicznemu zegarowi, zdradzają symptomy charakterystyczne dla podróżnych samolotu przenoszących się z jednej strefy czasowej do drugiej - są stale przemęczeni, mają trudności z koncentracją, łatwo się irytują z byle powodu i mają skłonność do popadania w depresję” - pisze tygodnik.

(PAP)

Odkrycie amerykańskich naukowców

Pobożni żyją dłużej

Religia chroni nie tylko przed wiecznym potępieniem, ale przedłuża żywot ziemski - twierdzą amerykańscy psycholodzy, którzy, zamiast zakupów zdrowej żywności i wyczerpujących ćwiczeń fizycznych, zalecają modlitwę w kościele, synagodze, meczecie lub buddyjskim klasztorze.

Ich teorie zostaną od przyszłego tygodnia przetestowane w W. Brytanii. Profesor Mary Gilhooly ze szkockiego Uniwersytetu Paisley, która kieruje dwuletnimi badaniami, uważa, że religia jest potężnym hamulcem powstrzymującym ludzi przed uszkodzeniem własnego zdrowia np. poprzez upijanie się, palenie czy zażywanie narkotyków.

Wyniki amerykańskich badań nie dziwią dr. Raja Persauda - konsultanta psychiatry ze szpitala Maudsley w południowym Londynie: „Jeżeli religia pozwala komuś dobrze czuć się w jego własnej skórze, to najprawdopodob-

niej zatroszczy się on także o zdrowe potrzeby swojego ciała” - cytuje jego opinię „Sunday Times”.

Seria 42 projektów badawczych przeprowadzonych w USA, obejmujących wywiady ze 126 tys. Amerykanami, wykazała to, co było wiadome już wcześniej: a mianowicie, że występuje związek między życiem duchowym a niższym ciśnieniem krwi, mniejszą zachorowalnością na choroby serca i raka, rzadszymi przypadkami depresji i nerwowego załamania.

Wierni uczęszczający na nabożeństwa są zwykle chudszy, ponieważ uświadamiają sobie, że łakomstwo i obżarstwo to - grzech.

Autorzy amerykańskich badań twierdzą - i to jest nowość - że w przypadku osób, regularnie uczęszczających do kościoła, zachodzi o wiele większe prawdopodobieństwo (oceniane na 29 procent), że dożyją do późnych lat, niż w przypadku osób nie praktykujących.

Im częstszy udział w religij-

nych nabożeństwach - tym lepiej dla zdrowia - twierdzą amerykańscy badacze.

Z badań wynika też, że częste praktyki religijne są wprawdzie korzystne dla obu płci, ale kobiety korzystają bardziej, żyjąc dłużej niż ich równie pobożni towarzysze. Naukowcy uważają, że kobiety są dwukrotnie bardziej podatne na depresję niż mężczyźni i religia oferuje im większe psychologiczne wsparcie niż mężczyznom.

Amerykańscy psycholodzy sądzą, że doktorzy, przewidując długość życia pacjenta, powinni brać religię pod uwagę na równi z takimi czynnikami jak pozycja społeczna czy majątek pacjenta. Przestrzegają jednak, że korzyści wynikające z religijnego zaangażowania mogą zniknąć, jeśli religia nie będzie traktowana jako cel sam w sobie, ale jedynie jako rodzaj terapii zajęciowej służącej lepszemu zdrowiu.

(PAP)



Im częstszy udział w religijnych nabożeństwach - tym lepiej dla zdrowia - twierdzą amerykańscy badacze
Fot. Marian Paluszkiwicz



POCOPOTEK

Witajcie! Nie jest najcieplej na podwórku i słońeczko schowało się za chmurki, ale czasami spoza nich wygląda, uśmiecha się do nas i to znaczy, że przyszło lato!

I cóż powiecie na to,
Że już się zbliża lato?

Kret skrzywił się ponuro:

- Przyjedzie pewno furą.

Jeż się najeżył srodze:

- Raczej na hulajnodze.

Wąż syknął: - Ja nie wierzę.

Przyjedzie na rowerze.

Kos gwizdnął: - Wiem coś o tym

- Przyleci samolotem.

- Skąd znowu - rzekła sroka

- Nie spuszczam z niego oka

I w zeszłym roku, w maju,

Widziałam je w tramwaju.

- Nieprawda! Lato zwykle

Przyjeżdża motocyklem!

- A ja wam to dowiodę,
że właśnie samochodem.

- Nieprawda, bo w karecie!

- W karecie? Cóż pan plecie?

Oświadczyć mogę krótko,

Przypłynię własną łódką.

A lato przyszło pieszo -

Już łąki nim się cieszą

I stoją całe w kwiatach

Na powitanie lata.

Taką oto rozmowę słyszał, a może nie słyszał Jan Brzechwa.
Nie muszę Wam mówić, kto to jest, bo jego wiersze znają
i lubią wszyscy.



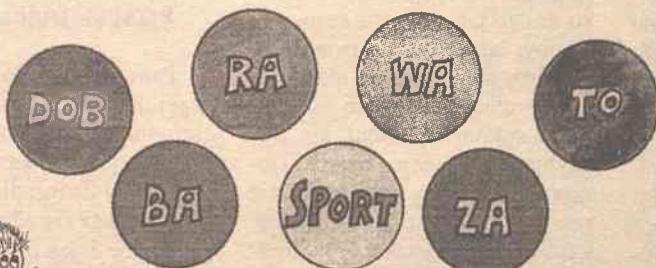
Czy wiecie, że...

Na świecie istnieje prawie 5 tysięcy języków, ale wieloma z nich posługują się tylko nieliczne grupy.

Np. w Indiach w użyciu jest 16 głównych języków oraz tysiąc o mniejszym znaczeniu, którymi mówi się jedynie w niektórych regionach.

"Cześć" po arabsku brzmi MAR-HU-BA, po japońsku - KON-NEE-CHEE-WA, po hiszpańsku - BWEN-OS-DEE-OS, w języku hindi - NAM-AS-TAY, języku suahili - JAM-BO. Słowa tu napisane oddają raczej dźwięk niż pisownię.

Pozbieraj sylaby z piłek i ułóż z nich zdanie.



Mądre myśli małych dzieci

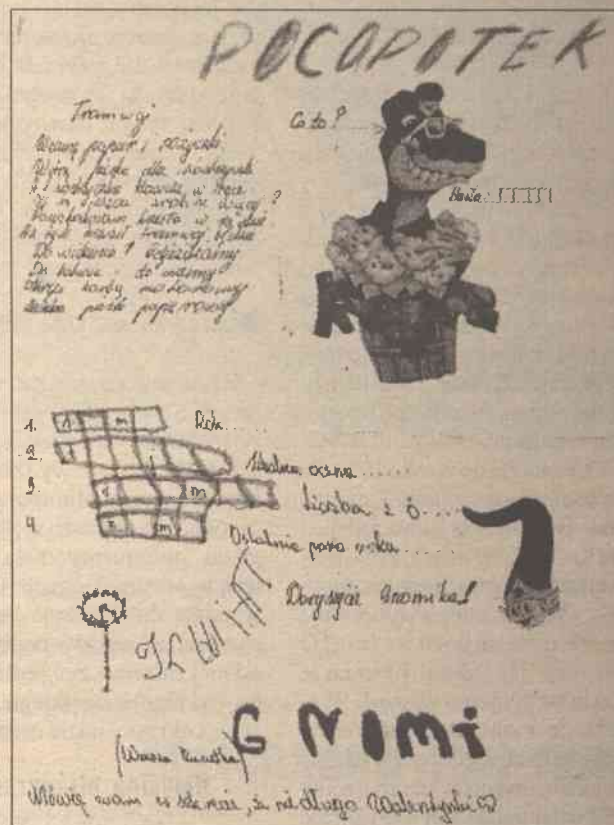
Mały Grzesio modli się wieczorem:
- Kochana Boziu, proszę, spraw, aby od jutra witaminy były tylko w cukierkach i czekoladzie, a nie w szpinaku i trawie!...

Wasza Puculka

Wpisy do pamiętników - stare i nowe

Po co dużo pisać, kiedy wszyscy wiedzą, że ten pamiętniczek szare myszki zjedzą!

Gdy ja umrę,
Gdy ja zginę
I nie będzie mnie już tu,
Weź pamiętnik w swoje ręce
I przypomnij sobie mnie!



Wpadam przypadkowo do znajomej, a tu widzę jej córeczka z koleżanką siedzą przy stole i coś rysują. Pytam, co robią i wyobraźcie, jakie było miłe dla mnie zaskoczenie, kiedy okazało się, że dziewczynki bawią się w "Pocopotka". Na przykładzie naszej strony dziecięcej robią podobne. Może Wy też robicie coś takiego, albo podobnego? Napiszcie i przyslijcie! Z wielką przyjemnością pokażę to wszystkim waszym kolegom.

Tak oto wygląda strona "Pocopotka" Sabiny Raińskiej ze Starych Trok, która ukończyła właśnie klasę 5.

Rysunki różnią się dziecięciami szczegółami. Znajdźcie je.



YONKURS

Pytanie:
W jakim państwie otwroto pierwszą restaurację Mc Donald's?

Odpowiedź: _____

Imię _____

Nazwisko _____

Wiek _____

Adres _____

Tel. _____

Droga przez mękę

Do redakcji przyszła całkowicie zrezygnowana i zrozpaczona. "Wiem, że nikt i nic już mi nie pomoże, ale muszę się przed kimś wyżalić, opowiedzieć całą gehennę związaną z odzyskaniem własności. Nie doznałam nigdy takiego upokorzenia, takich kpin, jak w ostatnich latach, od chwili, kiedy zdecydowałam walczyć o swoją ziemię. Tak, walczyć.

Wspomnienia

Gdzie droga z ulicy Połockiej wylatuje na Trakt Batorego, prawie naprzeciwko dzisiejszej stacji benzynowej, był dom rodzinny pani Janiny Wyszomirskiej. Niezbyt duży (75 m kw.) przysadzisty, ze studnią na podwórku, składowym i przepięknym widokiem na Belmont. Piękniejszego miejsca nie było pod słońcem, a dodać do tego należy, że łączyły się z nim najlepsze, najwspanialsze lata - dzieciństwo, młodości.

Dom zburzono w roku 1968. Za dwa osobne mieszkania - swoje i matki - wywalczyła jedno, jedyne - 30 m kw. na Żyrmunach. Przy hałaśliwej arterii. Z czasem się przyzwyczaiła, zresztą innego wyboru nie było. Że dom się jawił we śnie? O Boże, czy jej jednej! I kto na te ludzkie sentymenty zważał. Wiedziała, że wielu, kto miał własne domy, spotkał podobny los - domy znacjonalizowano, wiele zburzono. Jakoś w tej masie lżej było znieść swą własną biedę. Wreszcie lata odrodzenia, a wraz z nimi wiadomość: ziemia zwrócona zostanie właścicielom. A jakże, miała własną ziemię przy domku - 842 metry, czyli ponad 8 arów. Miała też dokumenty, absolutnie wszystkie, starannie ułożone w jednej teczce i wyczekujące właśnie tej chwili. Nie musiała wystawać w kolejkach w archiwach, więc szczęśliwa, jako jedna z pierwszych złożyła je w samorządzie miasta Wilna. Był rok 1991.

Oczekiwanie

Nawet w najstraszniejszym śnie nie mogło się jej wtedy jawić, że wraz z tą chwilą rozpocznie się jej czarna passa. Czekala cierpliwie (znów wiedząc, że nie ona jedna w mieście pretenduje do zwrotu), czekała lat równo cztery. Z drżeniem wzięła do rąk ten dokument, z datą 14 lutego roku 1995, gdzie czarnymi literami na białym papierze miała napisane: decyzją zarządu miasta Wilna, służba przywrócenia praw własności zwraca ob-

Janinie Wyszomirskiej parcelę 842, 12 m kw. znajdującą się przy byłym Trakcie Batorego 14. Dalej był dopisek, że ma to być ekwiwalent w naturze. Taki dokument podpisała kierowniczką tej służby L. Ignocienė, a po kilku miesiącach analogiczne potwierdzenie otrzymała od ówczesnego mera stolicy Alisa Vidūnasa. Czegoż więcej było trzeba. Co prawda, na miejscu jej domku, od lat widnieje olbrzymi - murowany, ale przecież tak kurczowo nie trzymała się tylko tego skrawka, byle obok, byle w pobliżu swych dawnych okolic, które musiała opuścić przed ponad trzydziestu laty, gdy zburzono dom. Znów czekała, od czasu do czasu się dowiadując, kiedy wreszcie otrzyma parcelę.

Wędrowka poprzez instytucje

Tak przeszło lat prawie pięć, lat objawiania progów urzędników, bo to oni odsyłałi z jednego miejsca do drugiego, z wydziału regulacji rolnych do Ministerstwa Rolnictwa, do starostwa Starówki, gdzie dokumenty znalazły się i leżą w ostatnich latach. Czyli od Annasza do Kajfasza. Ile się nasłuchiwała, ile progów poobijała, ile od niej zaświadczeń potrzebowano - od tego wszystkiego nabawiła się cukrzyca na tle nerwowym.

Umyślna biurokracja

A i jak można było nie zachorować od tej celowej umyślnej biurokracji, byle tylko prawowitemu właścicielowi nie dać ziemi. Wie to na pewno. Zmieniałi się merowie, utworzono powiat, a wraz z tym komplikował się od nowa zwrot ziemi, czyli dokumenty "wędrowały". Ona poszukiwała. Czasami posyłała ją do instytucji, które absolutnie nie mają nic wspólnego ze zwrotem, czasami urzędnicy niektórych gabinetów nawet próbowali odczyty o sytuacji międzynarodowej wygłaszać (jest tak niecierpliwa, a przecież tyle ludzi na świecie cierpi!). Kołatała do wszystkich drzwi. Ale tylko tyle mogła wskórać, że od czasu do czasu otrzymywała zawiadomienia. Chociażby najświeższe z 3 marca bieżącego roku głoszące: „Informujemy, że w myśl uchwały o reformie rolnej i uchwały rządowej nr 1324 z dnia 3 grudnia roku 1997 samorządy miast oraz rejonów mają przygotować plany terenów, na których obywatelom miałyby być zwrócone parcele.” Przypominamy rok bieżący - a uchwałę dzie-



Tu był dom rodzinny Janiny Wyszomirskiej. Nie ma rencistka portfela nabitego „zielonymi”, dlatego też umyka przed nią perspektywa odzyskania ziemi, na której stał

liły trzy lata. W ciągu tego okresu nikt tych terenów nie przygotował.

Ziemia na ... papierze

Co najważniejsze, daty migały co chwila, samorząd wysyłał dokumenty do administracji powiatu - powiat do samorządu, a pani Janina, tak jak i wielu pretendentów, miała ziemię ... na papierze. Całe 842,12 m kw.

Gdy jej dokumenty na trwałe utkwily w starostwie Starówki - tu zaczęła kołatanie. Słyszała wszystko, że dziś nie ma czasu, że nie ma, jakoby, odpowiedniego podpisu (!), że w danym rejonie nie ma nigdzie wolnej parceli. Gdy usłyszała ten ostatni argument, nie wytrzymała, przecież to nonsens. Doskonale zna teren, jakże może nie znać, nie tylko teren, ale każdego, kto tam tylko mieszkał. Z 16 domków, które były na tej ulicy - nie ma absolutnie żadnego dawnego mieszkańca - faktycznie pozostała jedyna.

Inicjatywa

Zaproponowała więc w starostwie, że sama znajdzie wolne parcele. Bo wie, że jest ich sporo. Dziś nawet do siebie ma pretensję za tę niepotrzebną inicjatywę. Bo, gdy tylko taki spis przedstawiła w starostwie, to o dziwo, to w jednym, to w drugim miejscu, jak grzyby po deszczu wyrosły nowe domy. Dla niej z tego spisu nie wydzielono tych 8 arów. Gdy zapytała - dlaczego - w starostwie

Po dziewięciu latach starań - wróciła do punktu wyjścia

usłyszała, że parcele tu przydzielone były jeszcze w roku 1992(?!).

Nie mogła zrozumieć, jak można było przydzielać parcele, nie zwracając ich prawowitemu właścicielowi, zresztą, gdyby nawet o to chodziło, to jej dokumenty, absolutnie wszystkie, leżały od roku 1991. Z drugiej strony, trochę to dziwne, że ci nowi od 1992 roku nic nie robili, a potem dosłownie, jak na skinienie czarodziejskiej różdżki, zabrali się do budownictwa.

Przepełniona parcela

Prawda, był "jasny" promyk w jej drodze po własność, kiedy starosta zaproponował jej (ustnie) 4 ary, w tej samej dzielnicy przy ulicy Żvirgždinių. Oczywiście, bardzo się zdziwiła, dlaczego 4, a nie 8, jak miała napisane w dokumentach, ale poszła zobaczyć na tę uliczkę, gdzie by to miała być jej parcela. Przeszła ten nieduży odcinek, tak szczerze zabudowany, że nawet wciśnięcie 4 arów byłoby trudnością, a przecież ona ma zwrócone (na papierze!) 8. Oczywiście, znów napisała, gdzie tylko mogła, że jej to zupełnie nie zadowala, że w ciągu tylu lat kołatania ucięto jej parcelę o połowę, czego absolutnie nie może zrozumieć. Prawda, usłyszała, że ziemia na Starówce droga (!). Ale przecież to nie ona ceny na giełdach nieruchomości wyznacza, tylko walczy o zwrot swej ziemi, którą miała właśnie przy byłym Trakcie Batorego 14.

Ostatnie pismo już ją zupełnie dobiło, bo ma w ciągu miesiąca zdecydować się wziąć parcelę - 4 ary w dzielnicy Pilaitė.

Oniemiała. Gdzie Trakt Batorego, a gdzie Pilaitė. Dlaczego właśnie tam, a nie w swej Starówce, gdzie na pewno wie, że można znaleźć te 8 (przypominamy 8 arów). Można, jeżeli się chce. Tylko nie dla niej.

Oszustwa

-Trzy razy w życiu zostałam oszukana. I mocno skrzywdzona - mówi pani Janina. - Pierwszy raz, kiedy burzono nasz dom. Obecnie, kiedy myślałam, że odzyskam ziemię. Trzeci, kiedy znikła z powierzchni cmentarza mogiła mego dziadka. Kiedy pewnego razu poszłam na Rosse, nie znalazłam mogiły, ani pomnika. Na tym miejscu stał i stoi po dziś dzień pomnik architekta Jachimavičiusa. Poszłam, oczywiście, do odpowiednich instytucji i wszystko to powiedziałam. Usłyszałam: "To prestiżowe miejsce dla "gosudarstwiennych diejatieliej". Mój dziadek był sędzią w sądzie, zmarł raptownie, w roku 1905. Pochowano go na tej górze. Po latach - wyrzucono, bo nie był "diejatieliej".

Nie jestem też działaczką, a rencistką. Słowo to mówi za siebie. Nie mam portfela nabitego "zielonymi", dlatego też przede mną umyka perspektywa odzyskania własnej ziemi.

Helena Gładkowska

Dróżki bez rowerzystów

Przed niespełną miesiącem w Wilnie, z alei Saulėtekio aż do Starówki wytyczono rowerową dróżkę. Powstała ona z inicjatywy zastępcy mera Juozasa Imbrasasa, którą poparł też mer stolicy Rolandas Pakšas oraz wilnianie.

6,15-kilometrowa dróżka prowadzi z miasteczka akademickiego poprzez ulicę Vileišio aż do Pilies. Z tej okazji odnowiono spory odcinek drogi - wyasfaltowano, postawiono znaki drogowe. Gospodarze miasta żywią nadzieję, że wilnianie wykorzystają należycie tę trasę, że w mieście będzie mniej korków, a tym samym po-

wietrze będzie czystsze. Ale, niestety, dróżka nie jest jeszcze masowo zapełniona. Liczniej jest na Szosie Niemenczyńskiej, gdzie szczególnie w soboty i niedziele widać sporo rowerzystów. Jest jeszcze jedno ale: rower kosztuje i nie każdy go posiada, a w mieście tylko kilka punktów wynajmu. Dlatego by tak pożądanym był punkt np. przy Parku Górnym, albo przy ulicy Sapiegos. Zanim jednak wilnianie masowo pokochają czyste ekologicznie rowery, miasto i tak zyskało na wytyczeniu dróżki - chodniki i ulice rozlokowane obok są czyste i zadbane.



Fot. Marian Paluszkiwicz

Nowoczesną siedzibę policji urządzono z mandatów Wchodzący... na raty

Dotychczas pracująca w pomieszczeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych służba operacyjnego zarządzania Departamentu Policji przeniosła się do siedziby departamentu na ulicy Saltoniškių. Tu urządzono dla niej pomieszczenie ze skomputeryzowanym centrum zarządzania. Większa część komputerów i sprzętu łącznościowego są nowe.

Nowe pomieszczenie urządzono za środki, przyznane Departamentowi Policji przez MSW z części mandatów uzbieranych w ubiegłym roku przez policję drogową. W służbie za-

rzadzania operacyjnego przewidziane jest też miejsce dla funkcjonariusza Litewskiego Biura Narodowego Interpolu. Obok jest osobne pomieszczenie dla centrum kierowania w sytuacjach ekstremalnych, które całkowicie ma być urządzono do 1 lipca.

Prawdopodobnie nastąpi to jeszcze w tym roku. Wszystko inne - poczta elektroniczna, resortowa sieć telefoniczna i faksy są nowoczesne. Poprawiają się też warunki bytowe - urządzi się tu świetlice i garderoby, kuchnię, natryski.

Polska

UW wychodzi z koalicji

Klub Unii Wolności przyjął wczoraj uchwałę o wyjściu z koalicji rządzącej.

„Zarząd UW przedstawił klubowi UW rezultat negocjacji z AWS w sprawie odnowienia koalicji. Pomiędzy podjętych działań nie doprowadziły one do żadnych rezultatów. Zarząd przedstawił AWS swoje stanowisko, że Marian Krzaklewski jako premier nie dałby nowemu rządowi szans oczekiwanych zmian w stylu rządzenia. Przewodniczący AWS takie stanowisko przyjął do wiadomości w piątek i zapowiedział przedstawienie innego kandydata na to stanowisko. Nie uczynił tego. Wyjście Unii Wolności z rządu staje się faktem. Klub UW popiera stanowisko Zarządu UW” - głosi uchwała.

Mniejszościowy rząd

AWS bierze samodzielną odpowiedzialność za rządzenie Polską - oświadczył wczoraj lider Akcji Marian Krzaklewski po tym, jak zostały zerwane rozmowy z Unią Wolności w sprawie dalszego losu koalicji rządzącej.

Zapowiedział, że w najbliższym czasie premier przedstawi kandydatów na zwolnione przez UW stanowiska w rządzie, żeby „nie przedłużała się prowizorka na tych stanowiskach”. Podkreślił, że przy ich obsadzeniu będą brane pod uwagę „jakość, dobre nazwiska, kompetencje, a nie parytety partyjne”. Jeżeli będą sprawnie przeprowadzane przedłożenia rządowe, szczególnie te, które dotyczą integracji z UE, to zapewni to stosunkowo długie działanie rządu mniejszościowego - uznał Krzaklewski zapytany, jak długo może działać rząd mniejszościowy. „Na pewno krytycznym momentem będzie ustawa budżetowa” - dodał.

Krzaklewski premierem?

Klub AWS poparł kandydaturę Mariana Krzaklewskiego na premiera.

W przyjętej uchwale posłowie uznali, że kandydatem, który gwarantuje realizację uzgodnień programowych i odnowę koalicji AWS-UW, jest właśnie szef Akcji. Według Stefana Niesiołowskiego (ZChN), podczas głosowania uchwały tylko jeden poseł wstrzymał się od głosu.

Pomoc z UE

Ponad 100 samorządów z woj. warmińsko-mazurskiego złożyło wnioski o dofinansowanie z funduszu PHARE'99.

Woj. warmińsko-mazurskie może liczyć na pomoc z funduszu PHARE'99 w wysokości ponad 4 mln euro. Samorządowcy składali wnioski głównie o dofinansowanie budowy inwestycji ekologicznych - oczyszczalni, zakładów utylizacji.

„Tak” dla Unii

Ponad połowa Polaków (59 proc.) opowiada się za przystąpieniem do Unii Europejskiej - wynika z najnowszych badań CBOS.

Jak wynika z badań przeprowadzonych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, poparcie dla integracji najczęściej deklarują Węgrzy - 68 proc. Mniejszą aprobatę dla przystąpienia do UE wyrażają mieszkańcy Ukrainy. W referendum wejście do Unii poparłoby 54 proc. Ukraińców. Natomiast na Litwie 40 proc. obywateli. Na Litwie jest najwięcej (36 proc.) osób, które nie chcą integracji z Piętnastką.

Trzęsienie ziemi w Indonezji i Turcji

Poszukiwania ofiar

Ekipy ratownicze wznowiły wczoraj o świcie poszukiwania ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło w niedzielę indonezyjską wyspę Sumatra. Wczoraj też silne trzęsienie ziemi nawidziło Turcję.

Trzęsienie, o sile 7,9 stopnia w skali Richtera, spowodowało śmierć co najmniej 60 osób. Indonezyjska agencja prasowa Antara podała, że ponad 500 osób odniosło rany, stan 255 z nich jest ciężki. Przedstawiciele władz prowincji Bengkulu, najbardziej dotkniętej przez trzęsienie, mówią, iż spodziewają się wzrostu liczby śmiertelnych ofiar. W szpitalu w stolicy tej prowincji we wtorek rano brakowało łóżek, lekarstw i krwi dla rannych. Ofiarom udzielano pomocy na parking szpitalnym.

Co najmniej trzy osoby zginęły, a ponad 50 zostało rannych w wyniku silnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło we wtorek rano środkową Turcję. Tysiące ludzi wybiegły w panice na ulice. Obserwatorium geologiczne we francuskim Strasburgu oszacowało siłę trzęsienia na 6,1 stopnia w otwartej skali Richtera. Natomiast według sejsmologów tureckich, trzęsienie miało siłę 5,9 stopnia. Epicentrum



Tragiczne saldo : 63 ofiary śmiertelne, 550 rannych

Fot.EPA-ELTA

wstrząsów, które trwały około 30 sekund, znajdowało się w Cerkes (wym. czerkesz), około 100 km na północ od Ankar. Po głównym wstrząsie odnotowano dziewięć wstrząsów wtórnych, z których

najsilniejszy miał 4,5 stopnia w skali Richtera. Trzęsienie poważnie uszkodziło 100 domów w wioskach koło miasta Orta, 90 km na północ od Ankar. Miejscowe władze zwróciły się do Czer-

wonego Krzyża o namioty. Trzęsienie odczuwano także w Ankarze oraz w wielu innych miejscowościach w środkowej Turcji i na wybrzeżu Morza Czarnego.

Putin papieża nie zaprosił

„Drzwi są otwarte”

W czasie spotkania z papieżem prezydent Rosji Władimir Putin nie ponowił oficjalnego zaproszenia Jana Pawła II do Rosji.

Rzecznik Watykanu Joaquin Navarro Valls, nawiązując do ewentualnej wizyty papieża w Rosji, powiedział jednak po tym spotkaniu, że „drzwi pozostają otwarte”.

Przypomniał, że Jan Paweł II otrzymał już oficjalne zaproszenie do odwiedzenia Rosji od poprzedniego prezydenta Borysa Jelcyna w czasie jego wizyty w Watykanie, a jeszcze wcześniej (w 1989 roku) od prezydenta ZSRR Michała Gorbaczowa. O spotkaniu z Putinem rzecznik powiedział, że było „bardzo serdeczne”.

Prezydent Władimir Putin po-

stąpił „mądrze i odpowiedzialnie” nie zapraszając papieża do odwiedzenia Rosji - uważa przedstawiciel moskiewskiego patriarchatu. Ojciec Władimir Czaplina - sekretarz metropolity smoleńskiego i kaliningradzkiego Kiryła, odpowiedzialnego za zagraniczne kontakty rosyjskiej cerkwi - powiedział wczoraj, że „postępowanie prezydenta Putina po raz kolejny potwierdziło, że Rosja prowadzi rozsądną politykę zagraniczną”.

„Bez zaproszenia ze strony Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej sam papież zapewne nie przyjechałby do Rosji. Najwyraźniej to właśnie miał na uwadze szef rosyjskiego państwa” - dodał Czaplina, reagując na to, że Putin nie ponowił zaproszenia dla Jana Pawła II.

Rosyjski generał potwierdza informacje

Maschadow jest ranny

Rosyjski generał poinformował we wtorek, że wszystko wskazuje na to, że prezydent Czeczenii Aslan Maschadow został ranny w miniony czwartek podczas walk.

Generał Giennadij Troszew, który dowodzi rosyjskimi siłami w Czeczenii, powiedział, że wiedzę o tym, że Maschadow jest ranny, powziął, gdy przechwycono jego rozmowę z dowódcami bojowników. Maschadow, wg generała, miał zmieniony głos i wydawał się zagubiony,

poza tym zaś mówił, że zginął jego osobisty ochroniarz. To, jak powiedział Troszew, potwierdza, że ranny został i sam Maschadow.

Jest to pierwsza wiadomość o ciężkim zranieniu Maschadowa podczas walk w miniony czwartek w rejonie Nożaj-jurt w Czeczenii. Kilka dni wcześniej informowano, że rosyjskie oddziały rozpoczęły w tym rejonie operację zlikwidowania kilkusetosobowej grupy bojowników, wśród których mieli się znajdować także czeczeńscy przywódcy.

Wyspy Salomona

Walki między rebeliantami

Cztery osoby zostały wczoraj rane w czasie walk między rywalizującymi grupami rebeliantów w pobliżu lotniska stolicy Wysp Salomona Honiary.

W walkach uczestniczyło około tysiąca ludzi. Zwycięstwo odnieśli ci rebelianci, którzy w poniedziałek dokonali zamachu stanu. Ta grupa, o nazwie Siły Orłów Malaita, opanowała teren wokół lotniska, ok. 10 km na wschód od Honiary. Czterech ich towarzyszy zostało rannych. Ich przeciwnicy - to Rewolucyjny Front Isatabu. Zdaniem Phila Goffa, szefa dyplomacji Nowej Zelandii, jest to ostrzeżenie, że wkrótce sytuacja

na Wyspach Salomona może się stać jeszcze bardziej niestabilna.

W Honiarze - stolicy Wysp Salomona, wyspiarskiego kraju na Pacyfiku, położonego ok. 1800 km od wybrzeży Australii - uzbrojeni rebelianci w poniedziałek dokonali zamachu stanu, zajmując szereg obiektów, w tym budynki rządowe. Premier Batholomew Ulufa'alu został zatrzymany przez zbuntowane oddziały, domagające się jego rezygnacji. Premier Wysp Salomona wczoraj postanowił podać się do dymisji, by wyeliminować ryzyko wybuchu wojny domowej.

Podobnie jak na Fidżi, zamach ma podłoże etniczne.

Czechy

Lovosice pod wodą

Potężna burza, której towarzyszyły niezwykle obfite opady deszczu, spowodowała w nocy z poniedziałku na wtorek zalanie miasta Lovosice w północnych Czechach.

Przebiegająca przez to miasto droga łącząca Louny z Usti nad Łabą przypominała - wg nocnych świadków - rozszalałą rzekę. Nawałnica była tak potężna, że nie tyl-

ko zalała piwnice, szyby wind i samochody - przykryła nawet całkowicie znaki drogowe. W niektórych miejscach Lovosic, leżących około 70 kilometrów od Pragi, woda deszczowa sięgała nawet do wysokości 2 metrów. W niedzielę podczas silnej burzy w jednej z wiosek na zachód od Pragi piorun zabił trzynastoletniego chłopca.

Zawalenie się mostu pontonowego w Chinach

Utonęło 13 osób

130 osób wpadło do wody i 13 osób zginęło, gdy pod tłumem widzów, obserwujących w Chinach wyścigi łodzi, zawalił się most pontonowy.

Do wypadku doszło w prowincji Hunan, w środkowych Chinach, w niedzielę wieczorem, gdy wyścigi łodzi dobiegały końca i ludzie cisnęli się, by zoba-

czyć, kto wygrał. Wyścigi łodzi w kształcie smoka zorganizowano ku czci poety Qu Yuana (wym. ciu juana) z trzeciego wieku przed naszą erą, który popełnił samobójstwo przez utopienie w proteście przeciwko skorumpowaniu dworu. Wyścigi upamiętniają rocznicę poszukiwania jego ciała w rzece Muling He.

Umocniła swoje pozycje

W piątym etapie wyścigu o puchar kolarskich mistrzostw świata kobiet - w wyścigu na 126 km w Filadelfii (USA) Litwinka Diana Žiliūtė zajęła drugie miejsce i jeszcze bardziej umocniła pozycję liderki w ogólnej klasyfikacji.

W finiszu Litwinka przegrała

Zwycięstwo w Filadelfii

tylko z Niemką Petrą Rosner, a na trzecim miejscu uplasowała się inna niemiecka zawodniczka Vera Hohlfeld.

Za drugie miejsce na etapie D. Žiliūtė uzyskała 50 punktów i z 190 punktami zdecydowanie prowadzi, gdyż najbliższe konkurentki nie trafiły do pierwszej piątnastki.

„Bék, bék, žirgeli” - w rejonie onikszyńskim Drugi rok z rządu



Bart pod siodłem V. Navickaitė pokonuje przeszkodę Fot. archiwum

Podczas weekendu w rejonie onikszyńskim we wsi Niuroniai w pobliżu Muzeum Koni odbyło się tradycyjne święto „Bék, bék žirgeli” (Biegnij, biegnij, koniku). W konkurach o podstawowy puchar drugi rok z rządu wygrał wilnianin Andrius Petrovas na koniu Rasswiet.

W repasażu pokonał trasę bez punktów karnych w ciągu 27.30 sek. i wyprzedził Pranasa Milkin-

tasa z Britą z klubu sportowego „Laknupiai” w rejonie szyluckim - 28.75 sek. Trzecie miejsce przypadło wilniance Viktorii Navickaitė z Bartem - 4 punkty karne i 26.99 sek.

W dwufazowych konkurach zwyciężyła przedstawicielka centrum jeździeckiego rejonu wileńskiego „Prosperas” Julia Taraszkievich na Levisie, wyprzedzając A. Petrova z Mitzelem oraz jeźdźca nowego klubu wileńskiego „Antavilių šilas” Mindaugasa Čebatoriusa na Čikago.

Jak poinformował główny sędzia zawodów Mečislovas Preišegolavičius, do udziału w konkurach zgłosiła się rekordowa liczba uczestników, ale w związku z kwantantą z powodu wścieklizny w Kownie i rejonie kowieńskim, nie wszyscy się stawili.

Konkurencję skoków wzwyczaj wygrał zawodnik rejonu wileńskiego Vincas Civinskas na Eladzie, który w pierwszej próbie pokonał wysokość 180 cm. Inny zdobywca nagrody A. Pietrov z Harlem przeskoczył tyle samo za drugim podejściem, a przedstawiciel „Prosperasa” Alfredas Žvirblis z Lakmusem pokonał 170 cm.

Mistrzami zostali Voveris i Alšauskaitė

Według nowych map

Najlepsi mistrzowie w biegu na orientację wspólnie z weteranami podzielili w Grzegorzewie nagrody mistrzostw kraju w sprincie i sztafetach.

Zwycięzcami w grupie elitarniej zostali Edgaras Voveris (wileński „Ažuolas”) i Dainora Alšauskaitė (wileński „Perkunas”), w kategorii młodzieżowej zwyciężyli Saulius Andrekus i Diana Vosyliūtė (oba z „Perkunasu”).

W sztafecie zwyciężyli członkowie kowieńskiego „Takasu” -

Giedrius Petrauskas, Mantas Rimkus, Simonas Krepšta i Artūras Bartkevičius oraz kobiety z poniewieskiego klubu „Levuos” - Renata Misiūnaitė, Vilma Rudzenskaitė i Asta Misiūnaitė.

Mapę nowej trasy sporządził oraz trasy wyścigowe wybrał wilnianin Edvardas Baleišis, a zawody zorganizował klub „Perkunas”. Zawodnicy współzawodniczyli w niełatwych warunkach - skomplikowana rzeźba terenu, grząskie bagna, gęste lasy.

Piłkarska

Litwa poza finałem

Reprezentacja Litwy w piłce ręcznej dziewcząt w Polsce podczas eliminacji do mistrzostw Europy wśród czterech drużyn zajęły trzecie miejsce i nie trafiły do finałowego etapu.

W niedzielę podczas ostatniego meczu nasze dziewczęta przegra-

ły z Polkami - 20:23 (12:10). Zwycięzcami turnieju zostały i jedyne skierowanie wywalczyły Węgierki, które pokonały Szwajcarki - 36:21 (20:8) i uzbierały 6 punktów.

Wcześniej Litwinki pokonały drużynę szwajcarską, ale przegrały z Węgierkami.

Futbol

Bayern na czele

Bayern Monachium jest liderem rankingu najlepszych klubów świata, opublikowanego 5 czerwca przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Statystyków i Historyków Futbolu (IFFHS).

Bayern awansował na pierwsze miejsce z czwartego. Dotychczasowy lider Manchester United spadł na siódme.

W czołowej setce najczęściej klubów - po osiem - mają Hiszpania i Brazylia, Anglia - 7, Argentyna, Niemcy i Francja po 6, Kolumbia - 5, Holandia - 4, Portugalia i Meksyk po 3.

Europę reprezentuje w czołowej setce 65 klubów, Amerykę Południową - 29, natomiast strefę CONCACAF rekordowa jak dotychczas liczba - sześć.

Formuła 1 jest podobna do samolotu, tyle tylko, że porusza się niżej

Pasje lotnika

Kiedy Jurgis Kairys był dzieckiem, jeździł konno. A gdy koń zrzucił go, było mu, jak sam określa... ciekawie. Później pasjonowały go motocykle - szybkość, technika, adrenalina. Myślał sobie: „Ot, żebym w przyszłości nauczył się tak latać, jak jeździć”.

Dziś Jurgisa Kairysa znamy przede wszystkim jako lotnika światowej sławy. Ale nie tylko. Niczym magnes pociąga go wszystko, co jest związane z techniką, szybkością, emocjami. Niedawno w Pradze wypróbował bolidu Formuły 1.

Dyskomfort i adrenalina

„Kiedy Formuła 1 leciała w powietrzu, czułem się bezpiecznie, a gdy jechała ona w dół, odczuwałem jakiś dyskomfort, a jednocześnie adrenalinę. Jestem przecież przyzwyczajony do latania... W sumie Formuła jest czynność podobna do samolotu, tyle tylko, że porusza się niżej” - dzieli się swoimi wrażeniami z Pragi powietrzny akrobata.

Jurgis Kairys mówi, że jakoś dziwnie czuł się, że nie dano mu prowadzić, siedział tylko z tyłu samochodu, w drugiej kabinie. „Moim pilotem był eks - zawodnik Formuły 1 Oliver Pani. On widział trasę, on kręcił kierownicą, naciskał pedały - opowiada lotnik. - Kiedy przejechaliśmy już pierwsze okrążenie, mogłem zaobserwować, jak pracuje kierowca - czasem myślałem, że otworzą się nie te wrota, że zbyt późno hamuje, przyznaję, wrażeń i adrenaliny było wystarczająco”.

Nasz rozmówca opowiada, że lecąc swym samolotem prawie zawsze daje swemu pasażerowi posterować, poczuć co to jest. „Mam w kabinie wszystko zdwojone - pedały, ster itd. Rozumiem, że do kierowania tym samochodem nie mieli prawa mnie dopuścić, to potrzebuje ogromnych umiejętności i praktyki. Ja bym pojechał, ale wykorzystałbym właściwości samochodu w 30-50 proc.” - przyznaje lotnik.

Miłośnik wszystkiego, co szybkie, mówi, że musiał wykorzystać możliwość jechania szybką Formułą 1, poczuć jej prędkość, właściwości dynamiczne, a nawet dotknąć.



Dwaj miłośnicy szybkości - Oliver Pani, były zawodnik Formuły 1 i lotnik Jurgis Kairys

Bez ryzyka

„Szybkość, ryzyko jest więc nie tylko pana hobby, to jest sposób na życie. Czy nie ma strachu, że coś może się stać, nazwijmy, niezgodnie z planem?” - pytamy. Lotnik zaprzeczył, że ryzykuje: „Wszystko, co robię, jest sprawdzone, wytrenowane po sto razy. Strach, lęk - to jest niewiedza, a kiedy wiesz, prognozujesz - strach zanika” - stwierdził Jurgis Kairys.

A co do niespodzianek, nasz rozmówca ma w planie niejedną i nie tylko akrobatyczną. „Na świętach, imprezach czujesz największą adrenalinę we krwi, kiedy robisz coś nowego. Dlatego też uczestniczę w różnych atrakcjach, bym nie czuł, że to, co robię jest tylko pracą” - mówi lotnik.

Powiedział, że w planach ma zorganizowanie zawodów Formuły 1 w sierpniu niedaleko Warszawy,

wy, a w Kownie będzie próbował do góry kołami przelecieć pod jednym z mostów.

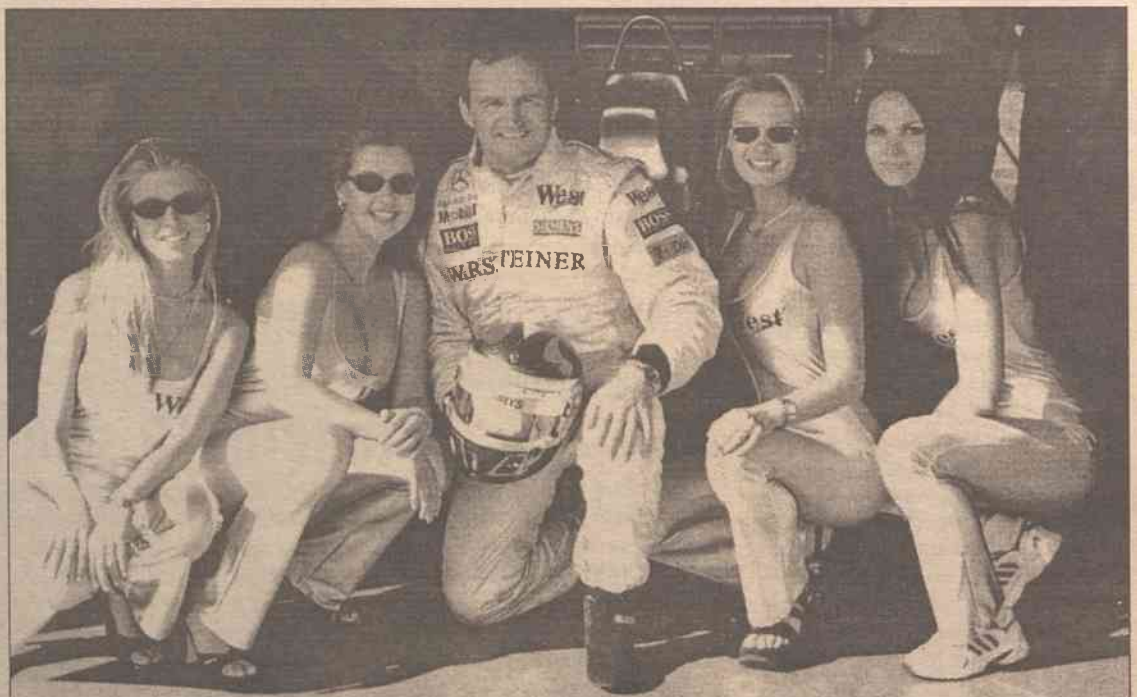
Życie - to nie tylko wyścigi

Życiowym credo Kairysa jest zasada - „wygrać”. Uważa, że jeśli nie jest to pierwsze miejsce - to już przegrana. Ma nadzieję na wciąż nowe odczucia, nowe wrażenia. A kiedy nie lata lub nie mknie swą czarną hondą, to śpi. „Bo od tego latania też niekiedy chce się uciec, życie nie składa się z samych wyścigów, pędów. Chce się spokoju, ciepła rodzinnego” - wyznał. A jednak na zakończenie dodał: „Byłbym szczęśliwy bez granic, gdybym miał okazję sam pokierować Formułą 1”.

Agnieszka Skinder

Fot. z archiwum

Jurgisa Kairysa



Jurgis Kairys z dziewczynami od WEST. „One są nie tylko atrakcyjne, ale też ich praca jest na wysokim poziomie” - powiedział

Różnice między kobietami i mężczyznami

Wykształcone i religijne

Kobiety są lepiej wykształcone i bardziej religijne od mężczyzn; panowie częściej niż panie pracują na własny rachunek i lepiej oceniają reformy gospodarcze w kraju - wynika z raportu OBOP na temat różnic płci w Polsce.

Czerwcowy raport OBOP pt. „Kobiety i mężczyźni o różnych sprawach” jest syntezą wielu ba-

dań na tematy społeczne, obyczajowe i polityczne. Po raz pierwszy przedstawia różnice w myśleniu kobiet i mężczyzn.

W wolnym czasie panowie zdecydowanie częściej oglądają telewizję niż panie (różnica 12 punktów procentowych na korzyść mężczyzn), nieco częściej wychodzą do pubu i uprawiają sport (po 6 pkt. proc.).

W raporcie o średniej długości życia - najlepsi Japończycy

Cudowne działanie sake?

Spośród mieszkańców 191 krajów świata najdłużej żyją Japończycy - wynika z najnowszego raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Dzieci urodzone w Japonii w 1999 roku mogą liczyć przeciętnie na 74,5 lat życia, co zawdzięczają tradycyjnej diecie o małej zawartości tłuszczu, dobrej ochronie zdrowia i niskiej zachorowal-

ności na choroby serca i raka płuc. Jeśli jednak Japończycy oraz mieszkańcy Australii, Francji, Szwecji i Włoch cieszą się obecnie długim i bardziej zdrowym życiem, to epidemia AIDS doprowadziła do drastycznego spadku długości życia w krajach Czarnej Afryki. Średnia długość życia jest obecnie najniższa w Sierra Leone i wynosi zaledwie 26 lat.

Rosyjska mafia plądruje

uprawy ziół leczniczych

Walka o żeń-szeń

Rosyjska mafia świadoma rosnącego popytu na lecznicze ziola na Zachodzie wkracza siłą na ten rynek, stosując rabunkowe metody, a nawet zagrażając przetrwaniu niektórych gatunków - uważa brytyjski ekspert profesor David Bellamy.

Bellamy, który jest uznanym w świecie autorytetem od konserwacji gatunków flory, powiedział tygodnikowi „Sunday Telegraph”, że rosyjscy mafiosi przy pomocy gróźb i z użyciem przemocy przejmują plony i sprzedaż leczniczych ziół w b. krajach komunistycznych, w szczególności w Rosji, Albanii i Rumunii.

„Rosja w okresie komunizmu posiadała rygorystyczne prawa w zakresie konserwacji gatunków, ale po upadku tego systemu nie są one egzekwowane, z czego korzystają przestępcze gangi” - mówi profesor.



„Showman” rosyjskiej polityki Władimir Żyrinowski organizował tradycyjne „przedstawienie” w czasie poniedziałkowej wizyty Billa Clintona w Dumie. Lider liberalnych demokratów burliwie reagował na każde zdanie, wypowiedziane przez przemawiającego z trybuny Clintona. Żyrinowski obwiniał prezydenta USA w antyrosyjskich działaniach, zadawał mu kompromitujące pytania i... sam na nie odpowiadał. Szczególnie boleśnie Władimir Wolfowicz odbierał brawa, którymi członkowie Dumy hojnie nagradzali Billa Clintona. Fot. EPA - ELTA

Ucieczka w stylu hollywood

28-letni Amerykanin skazany za molestowanie seksualne nieletniej uciekł z ośrodka odosobnienia dla przestępców na Florydzie... helikopterem.

Śmigłowcem sterował jego młodszy o pięć lat kolega. Na-

ukę pilotażu rozpoczął zaledwie dwa miesiące wcześniej. Był to jego drugi w życiu samodzielny lot. Udało mu się wylądować w biały dzień w ośrodku i zabrać stamtąd skazańca. Niedługo potem śmigłowiec się rozbił.

28-latek miał już za sobą połowę z ośmioletniego wyroku za molestowanie seksualne dziecka.

Policja i straż więzienna poszukuje obu mężczyzn, przeczesując teren, gdzie rozbił się śmigłowiec.

ŚRODA
7 CZERWCA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Expo 2000. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.15 - Aktualności. 19.30 - Odczucia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „Drzewo imbiru”. 22.45 - W świecie filmu. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Nurty. 11.45 - To ci rodzinka. 12.45 - Forma. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - Złota parka. 15.25 - Co ludzie powiedzą. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebaczone. 20.20 - Nos. 20.50 - Telegra. 20.55 - Przyjaciele. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Ziemia - ostatnie starcie”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „Hotel Fawłty”. 8.00 - S. „Buntownicza dusza”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 10.55 - S. „Komisarz Rex”. 11.45 - S. „Maklerzy”. 12.35 - S. „Góralka”. 13.20 - Film fab. „Kaukaski jeniec”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Buntownicza

dusza”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci zółty”. 21.30 - Program V. Matulevičiusa. 22.00 - S. „Hotel Fawłty”. 22.40 - Bushido. 0.30 - Na jednym końcu haczyk. 1.00 - Krwawa fala. 1.10 - Rowerowe show. 1.25 - 7.00 - DW.

3

6.55 - S. „Fizja północzszanka”. 7.15 - S. „Dzięciołek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Program A. Žukauskienė. 11.40 - Sport na świecie. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Mecz eliminacyjny NBA. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Xena”. 14.30 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 15.15 - S. „Fizja północzszanka”. 15.40 - S. „Dzięciołek Woody”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Szpital polowy”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Strefa zagrożenia”. 22.55 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Detektyw Magnum”. 0.05 - S. „Praktyka”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.05 - Stolica. 9.25 - Pół godziny w Sejmie. 9.55 - Kanał muz. 10.30 - Filmy anim. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.40 - Kanał muz. 15.15 - Bez pytań. 15.40 - Szawelska TV. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 -

Nasze ukochane zwierzęta. 17.00 - SW show. 18.10 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Jesteś świadkiem. 19.45 - „Ja sama”. 20.45 - U Barbary. 21.15 - Nasze ukochane zwierzęta. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.05 - Odpocznijmy. 23.20 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muz.



8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Turystyka. 9.00 - Paralele. 9.15 - Recepty. 9.30 - Bądźmy zdrowi. 10.00 - Film fab. „Lato miłości”. 14.35 - S. „Wakacje Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.05 - Film fab. „Bezimienna gwiazda”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.00 - Twórczość ludowa. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Przede wszystkim dzieci. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.10 - Film fab. „Niespokojne gospodarstwo” (Rosja, 1946 r.).



7.15 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Dopóki wszyscy w domu. 8.50 - Czekaj na mnie. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.40 - Zew dżungli. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.45 - Film fab. „Wielka przerwa”. 16.30 - Show masek. 17.00 - Człowiek i prawo. 17.45 - Komedia „Młodzieniec z tamtego świata”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Melodramat. 22.05 - Cywilizacja. 22.55 - Film krym. „Pierścionek z rusalką”.



6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 23.20

- Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 6.45 - Witaj, Rosjo. 7.40 - Arena - sport. 8.15 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 14.45 - S. „Wesoła karuzela”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Okrągła data. 16.25 - S. „Zbiegłe zakonnice”. 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.40 - S. „Dziki anioł”. 19.40 - S. „Wyspa fantazji”. 20.30 - S. „Wyzdane tańce”. 21.30 - Mężczyzna i kobieta. 22.20 - Kino + TV.

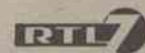
TYPOLONIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Ludzie listy piszą. 9.05 - „Klan” - serial. 9.30 - Ala i As. 10.00 - „Dekalog” - film obycz. 10.55 - Polacy w Monachium - reportaż. 11.15 - Kościół - moje życie - reportaż. 11.30 - Fronda - magazyn. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Gościńiec. 12.45 - „Klan” - serial. 13.10 - Mówi się... 13.30 - Krzyżówka szczęścia. 13.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Oto Polska. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Kwadrans na kawę. 15.25 - Ars Organii - reportaż. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błężej. 16.20 - Rower Błężej. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Ala i As. 17.45 - Magazyn olimpijski. 18.10 - Magazyn informacji turystycznej. 18.30 - Teledyski na życzenie. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Klan” - serial. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Ekstradycja” - serial. 20.55 - Literatura Polska od A do Z. 21.15 - Wielki, więksi i najwięksi. 22.00 - Anima. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Forum. 23.45 - O wernisażu zakopiańskiej plastyki przy istebniańskiej muzyce. 24.00 - Monitor Wia-

domości. 0.30 - TV Polonia zaprasza. 0.35 - Magazyn informacji turystycznej. 0.55 - „Klan” - serial. 1.20 - „Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele” - serial anim. 1.30 - Wiadomości.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. 7.25 - „Johny Bravo” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - serial komed. 8.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial. 9.30 - „Zbuntowany anioł” - serial. 10.30 - „Luz Maria” - serial. 11.30 - „Karolina w mieście” - serial komed. 12.00 - „Hudson Street” - serial komed. 12.30 - Disco Relax. 13.30 - „Graczykowie” - serial komed. 14.00 - Macie co chcecie - program rozryw. 14.30 - Gospodarz: gra - zabawa. 15.00 - „Tom i Jerry Kids” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Legenda Kung Fu” - serial. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial. 17.45 - „Luz Maria” - serial. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany anioł” - serial. 20.00 - Życiowa szansa - show z nagrodami. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Milionerzy ze śmietnika” - film. 22.40 - Wyniki losowania Lotto. 22.45 - Informacje i biznes informac. 23.00 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 23.55 - Super Express TV. 0.15 - „Chłodna kalkulacja” - film. 1.55 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Izabella” - telenowela. 9.50 - „Szczury nabrzeża” - serial policyjny. 10.35 - „Dziewczyna z

komputera” - serial komed. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu - program rozryw. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Potwór z bagien” - serial. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Izabella” - telenowela. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozryw. 19.55 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 20.50 - „Pięć godzin strachu” - thriller. 22.30 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial policyjny. 23.15 - Zoom - magazyn sensacji. 23.45 - Śmiechoteka - program rozryw. 0.35 - „Pięć godzin strachu” - thriller.

TV4

6.00 - Nuta. 7.00 - Meta - dla młodzieży. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - „Latający dom” - serial anim. 9.30 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 10.00 - „Przygody Sindbada Żeglarza” - serial przygod. 11.00 - „Młody Herkules” - serial przygod. 11.30 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 12.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 13.00 - Moto Sport - magazyn motoryzacyjny. 13.25 - Nuta. 14.15 - Meta - dla młodzieży. 14.45 - Muzyczne listy. 15.45 - „Sally czarownica” - serial anim. 16.15 - „Latający dom” - serial anim. 16.45 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komediowy. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „JAG - Wojskowe Biuro Śledcze” - serial sensac. 18.55 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - Dziennik. 20.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.40 - „Kameleon” - serial sensac. 21.40 - „Troje z piekła rodem” - serial sensac. 22.40 - Drogówka - magazyn policyjny. 23.10 - VIP - wydarzenia i plotki. 23.20 - „G.I. Jane” - dramat sensac. 1.50 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 2.20 - VIP - wydarzenia i plotki. 2.30 - Nuta. 3.30 - Meta - dla młodzieży. 4.05 - Muzyczne listy.

Nadal pada

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu, grzmot. Wiatr południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwale opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 12-17 stopni ciepła.

**Litewskie Radio**

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Wyniki losowania z dnia 05 06 2000



Nr 1424

06 07 08 09 13 20 21 22 23 26
29 37 41 42 45 51 53 58 59 60

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kurier Wileński". Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi.

DROBNE

Kobieta (49 lat) poszukuje dowolnej pracy. Intymnej nie proponować.
Tel. 73-45-06.

Usługi ubezpieczeniowe (samochody, domy, życie). Okazja! Zniżki. Jest możliwość przyjazdu agenta.
Tel. 253-235, 8-299-37 604 - Ryszard.

Do wynajęcia 2-pokojowe częściowo umeblowane mieszkanie przy ul. Konarskiego (w nowym bloku obok ośrodka telewizyjnego).
Tel. 65-07-34, 8-287-88491.

Sprzedam nowe kaloryfery żeliwne.
Wilnius, tel. 42-33-36.

Niedrogo usługi foto i wideo, komputerowy montaż filmu.
Tel. 572-815, 386-273, 8-288-10145.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- Nieodpłatna wymiana oleju
- Naprawa silnika
- Naprawa podwozia
- Naprawa gaźnika
- Naprawa systemu wtłoku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stalym klientom - zniżki

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Naoczni świadkowie,

a także osoby, mające jakąkolwiek informację o masowych egzekucjach Żydów w Burbiskach pod Wijnem, a także w miasteczkach: Niemenczyn, Turgiele, Jaszuny, Podbrzezie, Rudomino, Rzesza, Mickuny, Nowa Wilejka, Szumsk, Mejszagoła na początku okupacji nazistowskiej (czerwiec - lipiec 1941), są proszeni o zgłoszenie się do

p. R. Kostaniana w Państwowym Muzeum Żydowskim im. Wileńskiego Gaona (ul. Pamenkalnio, 12. 2001 Vilnius), tel. 624-590, 614-744.

2000 PRENUMERATA**Wydanie codzienne - indeks 0044**

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	23,40 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 USD	48 USD	96 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

AUTOSERWIS
MIKROBUSÓW
CIĘŻARÓWEK I SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

- SILNIKI DIESLA:
- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
 - pomiar kompresji
 - naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej

8.00-12.00
12.30-19.00
8.00-15.00

UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85



KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zastępca redaktora naczelnego Aleksander BOROWIK
Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90, 8-299-48310), **reklama** - (tel. 42-69-63), **rejon sołectniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216), **rejon święciański** - Józef Skinder (tel. 8-217-52627).

Kalendarium

* Środa (7.VI) jest 159 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 207 dni.

* Znak Zodiaku - Bliźnięta.

* Imieniny: Hieronima, Norberta, Wiesława.

* Wschód Słońca - 3.45, zachód - 20.51. Długość dnia - 17 godz. 06 min.

* Księżyc. Nów - od 2 czerwca.

KURS WALUT**Bank Litewski****Oficjalny kurs**

na 7 czerwca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7984
Dolar australijski	2,3232
1000 rubli białoruskich	4,0984
Korona czeska	0,1053
Korona duńska	0,5089
Funt brytyjski	6,0668
Korona estońska	0,2427
100 jenów japońskich	3,7360
Dolar kanadyjski	2,7097
Łat lotewski	6,6767
Złoty polski	0,9205
Korona norweska	0,4576
Rubel rosyjski	0,1412
Korona szwedzka	0,4549
Frank szwajcarski	2,4139
100 tys. lir tureckich	0,6533
Griwna ukraińska	0,7349
100 forintów węgierskich	1,4651
10 tys. lei rumuńskich	1,9282

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0, 7875664 funta irlandzkiego
13, 7603 szylinga austriackiego
40, 3399 franka belgijskiego
166, 386 pesety hiszpańskiej
1936, 27 lira włoskiego
40, 3399 franka luksemburskiego
2, 20371 guldena holenderskiego
200, 482 eskudo portugalskiego
6, 55957 franka francuskiego
5, 94573 marki fińskiej
1, 95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.